



TYGODNIK SANOCKI

TYGODNIKSANOCKI.PL

PISMO SAMORZĄDOWE

f /TYGODNIK.SANOCKI

17 WRZEŚNIA 2021 R. | NR 37 (1544) | CENA: 2,70 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWiU 58.14.11.0 | Nakład 1200 egz.



Podpisano umowę na opracowanie koncepcji budowy przeprawy mostowej

Nowy most dla Sanoka



3

II Liceum Ogólnokształcące



Koncepcja rozbudowy hali sportowej

4

Muzeum Budownictwa Ludowego



Weekend pełen wrażeń

8-9

Sport | Hokej



Nieudana inauguracja

12

Nagrody Miasta Sanoka za szczególne osiągnięcia w dziedzinie „KULTURA i SZTUKA” rozdane

Przyznano statuetki Grzegorza

15 września w Sali Gobelinowej uhonorowano osoby zasłużone w kategoriach: „upowszechnianie kultury” i „twórczość artystyczna”. W tym roku statuetki Grzegorza za szczególne osiągnięcia przyznano pięciu osobom.



Joanna Szostka-Rogoz



W imieniu Agaty Kielar-Długosz nagrodę odebrała jej mama Weronika Kielar



Robert Handermänder



Dawid Siwiecki

Uchwałę w sprawie przyznania nagród w dziedzinie „Kultura i sztuka” za rok 2020 rok przedstawił Andrzej Romaniak, przewodniczący Rady Miasta Sanoka, który serdecznie pogratulował wszystkim nagrodzonym. Następnie głos zabrał burmistrz Sanoka.

– W Sanoku urodziło się wielu artystów. To dzięki ich twórczym biografom mówimy dziś o Sanoku i jesteśmy postrzegani jako ośrodek przyjazny rozwojowi i upowszechnianiu kultury. Cieszę się, że dzisiaj są uhonorowane osoby, które w ostatnim czasie w wyjątkowy sposób przyczyniły się do promocji Sanoka poprzez swoją twórczość artystyczną i naukową. Gratuluję osobom wyróżnionym, życzę spełnienia twórczych marzeń i wielu sukcesów artystycznych.

– Sanok jest miastem kultury, wielu artystów związanych jest z naszym miastem. Jesteście jego mecenasami. Jestem świadomy potrzeb, jakie wiążą się z promocją i upowszechnianiem kultury oraz wsparciem dla twórców. Wiem, że kultura wymaga opłaty – podobnie jak diament. Poprzez prowadzenie instytucji, takich jak MBP czy Sanocki Dom Kultury, jak również poprzez wsparcie dla inicjatyw Muzeum Historycznego i Państwowej Szkoły Muzycznej, miasto stara się na miarę swoich możliwości być mecenasem kultury – powiedział burmistrz Tomasz Matuszewski.

Maciej Drwięga, przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Rady Miasta Sanoka podkreślił, że nagroda jest nagrodą środowiskową, nie jest przyznawana wyłącznie przez radnych miejskich. Powołana jest specjalna kapituła, która w drodze głosowania przyznaje wyróżnienia. Członkami kapituły są: Dorota Szomko-Osekowska, Hubert Ossadnik, Agnieszka Trzaniel-Piasta, Mariola Węgrzyn-Myćka, Ewa Wojtyńska-Kiczorowska, Tomasz Mistak, Leszek Puchała, Grzegorz Kornecki – reprezentują instytucje miejskie oraz powiatowe. Kapitułę uzupełniają członkowie z Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki: Agnieszka Kornecka-Mitadis, Katarzyna Sieradzka, Ryszard Karaczkowski, Jakub Osika, Piotr Kot, Łukasz Radożycki, Radosław Wituszyński oraz jej przewodniczący Maciej Drwięga.

Nagrody w dziedzinie „Kultura i sztuka” w kategorii: „Upowszechnianie kultury i sztuki” za rok 2020 otrzymała Joanna Szostka-Rogoz – artystka, malarka, projektantka kostiumów, która wzięła udział w realizacji filmów animowanych „Wesoła nauka” pt. „Skarb masz w sobie” wyemitowany w kwietniu oraz „Nie taki straszny Stach”, wyemitowany w maju 2020 r. W Muzeum Historycznym w Sanoku odbyła się indywidualna wystawa czasowa malarstwa: „Trans-formacje pejzażu”, cykl prac stanowiących autorską wizję krajobrazu laureatki.

Robert Handermänder również otrzymał nagrodę w tej samej kategorii – jest pianistą, akompaniatorem, animatorem życia muzycznego i przede wszystkim pasjonatem muzyki. Brał udział w koncercie towarzyszącym wręczeniu srebrnego medalu „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” Wiesławowi

Banachowi. Angażował się także w działalność charytatywną służącą umuzykalnianiu mieszkańców Sanoka i okolicznych miejscowości m.in. w formie koncertów w plenerze „Wieczory muzyczne nad Sanem”, a także uświetniał swoimi koncertami wieczory autorskie lokalnych twórców.

W kategorii „Twórczość artystyczna” w zakresie muzyki nagrodę otrzymał zaledwie 15-letni Dawid Siwiecki – uczeń liceum, akordeonista, który w ubiegłym roku zajął I miejsce w International Music Competition w Belgradzie. Podczas międzynarodowego konkursu talent Show Muzyki Klasycznej Virtuozzi V4+ w Budapeszcie po finałowym występie Dawida Placido Domingo ocenił jego umiejętności jako „wymykające się jego pojmowaniu muzyki” i wróżył mu fenomenalną karierę. W TVP3 Rzeszów określono jego sukces jako jedno z największych wydarzeń kulturalnych 2020 roku na Podkarpaciu.

W tej samej kategorii nagrodę otrzymała Agata Kielar-Długosz – flecistka, w imieniu której nagrodę odebrała mama Weronika Kielar. W lutym 2020 wykonała na zaproszenie Parlamentu Europejskiego w Brukseli recital promujący muzykę polską z okazji powrotu Morza Bałtyckiego do Polski album „100” z polską muzyką fletową XIX i XX w. Z okazji 100-lecia Bitwy Warszawskiej ukazał się album „1920 – 2020” nagrany z Olgą Pasiecznik i Łukaszem Długoszem. Ukazały się wydawnictwa płytowe, na których laureatka była solistką: „Flute /flut/Stories” i „Flute/flut/Essentials”.

W kategorii „Twórczość artystyczna” w zakresie literatury nagrodę otrzymała Dorota Walczak-Delanois – literaturoznawca profesor na Wolnym Uniwersytecie w Brukseli, znawczyni i propagatorka twórczości Mariana Pankowskiego. Nagrodzona nie mogła być obecna podczas uroczystości, dlatego przesłała list z podziękowaniem, który odczytał Leszek Puchała, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej. W roku 2020 stanowiącym 100-lecie urodzin Mariana Pankowskiego laureatka była autorką dwóch wydawnictw dotyczących artysty: „Między Sanokiem a Brukselą. Wspomnienia o Marianie Pankowskim w setną rocznicę urodzin” – jest to dwujęzyczny polsko-francuski tom wspomnień zawierający relacje ważnych dla Pankowskiego osób, zarówno z Belgii jak i z Polski, w tym czworga sanoczan. Druga publikacja nosi tytuł „Poetyckie podwojenie. Marian Pankowski polski poeta języka francuskiego” i jest wprowadzeniem w oryginalną twórczość poetycką artysty i zwieńczeniem wieloletnich badań profesora, wśród nich również kilku studyjnych pobytów w Sanoku.

Gratulacje wyróżnionym artystom złożyli również Henryka Tymoczko, radna Miasta Sanoka oraz Stanisław Chęć, Starosta Sanocki. Na zakończenie uroczystości odbył się krótki, ale bardzo emocjonujący pokaz muzyczny w wykonaniu laureatów Dawida Siwieckiego oraz Roberta Handermändera.

dcz

Muzeum Historyczne w Sanoku

„Veritas et Memoria”

Instytut Pamięci Narodowej obchodzi 20-lecie istnienia. 15 września w Muzeum-Zamku w Łańcucie, uroczystą galą rozpoczęła się ogólnopolska konferencja naukowa „Arystokracja i ziemiaństwo wobec odzyskania niepodległości i budowy zrębów II Rzeczypospolitej (do 1921 r.)”.

Podczas uroczystości prof. dr hab. Jan Draus – członek Kolegium IPN i dr Dariusz Iwaneczko wręczyli statuetki instytucjom wspierającym na różnych polach działalności Instytutu. Wśród nagrodzonych znalazło się Muzeum Historyczne w Sanoku. Statuetkę „Veritas et Memoria” czyli Prawda i Pamięć w imieniu sanockiego muzeum odebrał dyrektor dr Jarosław Serafin.

ew



Uroczystości w Bykowcach

82. rocznica agresji niemieckiej na Polskę

10 września w Bykowcach uczczono 82. rocznicę brutalnej agresji niemieckiej na Polskę.



Uroczystości odbyły się pod obeliskiem upamiętniającym bohaterską walkę i śmierć polskich żołnierzy, którzy pod dowództwem ppor. Mariana Zarzemby 10 września 1939 roku stoczyli bitwę z przeważającymi siłami najeźdźców hitlerowskich. Po złożeniu wieńców i kwiatów pod pomnikiem poległych żołnierzy nastąpił

przemarsz uczestników na cmentarz, gdzie miała miejsce druga część obchodów.

Organizatorem wydarzenia była Gmina Sanok, Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie oraz Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Bykowce „Moja Wieś” im. Stanisławy Tarnowieckiej

red.

„Tygodnik Sanocki”

Pismo samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl

tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13-463-16-34, kom. 697 979 971

Redaktor naczelna: Emilia Wituszyńska | Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz – b.blazewicz@tygodniksanocki.pl,

Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl

Współpracują: Tadeusz Krotos, Lidia Tul-Chmielewska, Szymon Jakubowski

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Teresa Nater

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 463 16 34 lub oddziały „Ruch” SA.

Biuro Reklam i Ogłoszeń:

tel. 13-463-16-34

Druk:

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa
Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a
41-203 Sosnowiec

Wartość zadania to ok. 65 mln zł, w tym wkład miasta Sanoka 13 mln zł, co stanowi 20% wartości zadania. Dofinansowanie z programu rządowego „Mosty dla Regionów” 52 mln zł.

Umowa opiewająca na kwotę niemal 1,4 mln zł obejmuje swoim zakresem wykonanie kompleksowej i wielobranżowej dokumentacji projektowej inwestycji wraz z uzyskaniem ostatecznych decyzji i dokumentów zezwajających na rozpoczęcie robót budowlanych, w tym pełnienie nadzoru autorskiego nad realizacją inwestycji.

I etap opiera się na opracowaniu dokumentów zgodnych z wymaganiami przepisów środowiskowych i obejmuje: geodezyjne pomiary i mapę dla celów projektowych, koncepcję branży mostowo-drogowej, badania geologiczne i hydrologiczne, uzyskanie decyzji środowiskowej – Natura 2000.

II etap polega na opracowaniu projektu budowlanego oraz uzyskaniu decyzji o pozwoleniu na budowę lub decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej: w tym operat wodnoprawny, projekt budowlany, projekt wykonawczy, specyfikacje techniczne, przedmiary i kosztorysy, uzyskanie decyzji ZRID. Wspomniane etapy powinny zakończyć się na początku 2023 r. Z kolei III etap realizacyjny jest rozłożony na lata 2023 – 2025. Nowa przeprawa zostanie wybudowana na przedłużeniu ul. Sobieskiego, które powstanie w miejscu ścieżki dla pieszych i garaży, a następnie przetnie ul. Królowej Bony, kierując się do nowego mostu. Przeprawa połączy Śródmieście, gdzie znajduje się Muzeum Historyczne oraz Sosienki, a także umożliwi lepszy dojazd do Muzeum Budownictwa Ludowego. W projekcie uwzględniono konieczność budowy zatoczek autobusowych wg potrzeb. Przewidzane zostaną również sieci elektroener-



Podpisano umowę na opracowanie koncepcji budowy przeprawy mostowej

Nowy most dla Sanoka

14 września w Sali Herbowej Urzędu Miasta podpisano umowę na opracowanie dokumentacji projektowej przeprawy mostowej na Sanie w ramach dotacji z programu „Mosty dla Regionów”. O tej decyzji wiceminister funduszy i polityki regionalnej Małgorzata Jarosińska-Jedynak poinformowała 10 listopada 2020 r. Nowa przeprawa zastąpi prawie 40-letni most, który miał być tymczasowym rozwiązaniem. Jest to I etap realizacji inwestycji. Umowę w obecności sekretarza stanu w ministerstwie funduszy i polityki regionalnej Małgorzaty Jarosińskiej-Jedynak podpisali: burmistrz miasta Sanoka – Tomasz Matuszewski, skarbnik miasta – Bogdan Florek oraz dyrektor biura projektów firmy Sweco Polska – Maciej Olejarczyk.

getyczne, sanitarne, kanalizacyjne, ciepłownicze, wodociągi i gazociągi. Most o konstrukcji betonowej lub stalowo-betonowej będzie wyposażony m.in. w: balustrady, bariery ochronne, oświetlenie z możliwością montażu iluminacji, elementy monitoringu miejskiego ze stacją pogodową, znaki drogowe i schody skarpowe. Podczas prac zostaną zastosowane rozwiązania ułatwiające serwisowanie elementów mostu.

Po podpisaniu umowy odbył się briefing prasowy. Wiceminister funduszy i polityki regionalnej Małgorzata Jarosińska-Jedynak podczas wizyty w Sanoku podkreśliła, że aby zapewnić wszystkim mieszkańcom Polski zrównoważony rozwój, potrzebna jest nowoczesna infrastruktura

drogowa. Nowy most na Sanie przyczyni się do wzrostu konkurencyjności regionu poprzez uwolnienie potencjału gospodarczego prawobrzeżnej części Sanoka. Ta inwestycja ma również przyczynić się do poprawy dostępności transportowej. Z inwestycji skorzystają również goście regionu. Minister podkreśliła, iż inwestycja przyniesie również korzyści dla gości regionu, którzy tłumnie odwiedzają Skansen i zamek, a także zabytkową cerkiew w Międzybrodziu. Wiceminister opowiedziała również, dlaczego to właśnie Sanok otrzymał dofinansowanie na budowę przeprawy mostowej. Wnioski, które wpłynęły do ministerstwa, opiewały na kwotę 4 mld złotych, rząd przeznaczył na ten projekt 2,3 mld złotych,

w związku z tym niezbędnym było wybranie miejscowości, które otrzymają dofinansowanie. Wiceminister podkreśliła, że wybrano inwestycje najlepiej wpisujące się w zrównoważony rozwój. Przeważały również aspekty, które podwyższyłyby jakość życia mieszkańców. Na podstawie tych wskaźników zdecydowano o przyznaniu wsparcia dla budowy mostu.

Dyrektor biura projektów firmy Sweco Maciej Olejarczyk wskazał, że jest istotne, by zaprojektować most, który będzie funkcjonalny, ekonomiczny i ładny. – Zależy nam, by most przyciągał uwagę mieszkańców i turystów, a przede wszystkim przyczynił się do rozwoju prawobrzeżnej części Sanu. Chcemy, by most w naturalny sposób połączył ważne punkty na

mapie Sanoka, jak Muzeum Budownictwa Ludowego, Muzeum Historyczne, czy Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Wierzę, że ta przeprawa mostowa w istotny sposób przyczyni się do rozwoju miasta. Projektowanie mostu oraz tworzenie dokumentacji budowlanej powinno potrwać dwa lata. Wybrany zostanie projekt, który w największym stopniu będzie spełniał oczekiwania przyszłych użytkowników – podkreślił w swojej wypowiedzi Maciej Olejarczyk. Dodał również, że w przeciągu 2-3 miesięcy pojawią się koncepcje, które będą mogły być realizowane. – W pierwszej kolejności potrzebna będzie decyzja środowiskowa, a zdobycie tego dokumentu jest zmuszającym procesem – przyznał projektant. – Po zdobyciu decyzji

i zamknięciu kwestii koncepcyjnej kolejnym krokiem będzie przystąpienie do projektu budowlanego. Niezbędnym jest przeprowadzenie badań geologicznych oraz analiza przepływu wody w rzece. Samo projektowanie jest szybkie, najwięcej czasu generuje proces administracyjny – podkreślił dyrektor Sweco.

Burmistrz miasta Sanoka Tomasz Matuszewski wielokrotnie podkreślał, że jest to ważna inwestycja dla Sanoka i nie zważając na porażki oraz odrzucenie pierwszego ze złożonych projektów, nadal zabiegał, by taki most został wybudowany w Sanoku. Wizyty w ministerstwach na szczeblu rządowym przyniosły oczekiwany efekt i Sanok znalazł się na mapie realizowanych projektów w ramach programu „Mosty dla Regionów”. Burmistrz wspominał sytuację, podczas której przybór wody na Sanie skutkował zamknięciem obecnego mostu, z uwagi na bezpieczeństwo mieszkańców. Na koniec podziękował za wsparcie. – Przede wszystkim dziękuję pani minister za wsparcie i dzisiejszą obecność w Sanoku. Podziękowania należą się również posłowi do Parlamentu Europejskiego Tomaszowi Porębie, który od początku wspiera nas w tej i innych inwestycjach. Przed nami ogrom pracy koncepcyjnej i projektowej i wierzę, że dzięki dobrej współpracy pracowników urzędu z przedstawicielami wykonawcy uda się to zadanie zrealizować w możliwie najszybszym terminie z korzyścią dla wszystkich użytkowników projektowanych dróg.

Na zakończenie wizyty wiceminister wraz z burmistrzem miasta obejrzyli realizowane w mieście inwestycje dofinansowane z programów rządowych, lokalizację projektowanego mostu i rozmawiali o kolejnych planach na rozwój miasta.

Red.

Alternatywna forma transportu

Hulajnogą po mieście

Od 10 września można poruszać się po mieście elektrycznymi hulajnogami. Dostępne są w centrum miasta, wzdłuż głównych ulic i najważniejszych punktów w mieście. Sanok znalazł się wśród 40 innych miast w Polsce na mapach blinkee.city. W mieście dostępnych jest 50 sztuk hulajnóg, z których mogą korzystać mieszkańcy oraz turyści. Hulajnogi to możliwość szybkiego i ekologicznego przejazdu przez zatłoczone miasto. Wybierając taką formę transportu, nie stoimy w korkach, dbamy o środowisko.

10 września przedstawiciele firmy blinkee.city zorganizowali konferencję prasową przed Urzędem Miasta inaugurując możliwość poruszania się hulajnogami na terenie Sanoka. Wzięli w niej udział przedstawiciele służb mundurowych, którzy objaśnili zasady użytkowania i poruszania się hulajnogami.

– Infrastruktura, która będzie powstawać w mieście, będzie przyjazna takim pojazdom. Podejmujemy wiele

działań w tym kierunku. Na parking przy ul. Białogórskiej realizowana jest budowa ścieżki pieszo-rowerowej. Powstanie około 6,5 km ścieżek, z których będą mogli korzystać mieszkańcy. Zachęcamy wszystkich do korzystania z takiej formy transportu – powiedział Tomasz Matuszewski, burmistrz Sanoka.

Każda z hulajnóg wyposażona jest w hamulec elektryczny oraz intuicyjny, który znajduje się z tyłu, jak w tradycyj-

nych hulajnogach. Hulajnogi wyposażone są w oświetlenie led przednie i tylne, tak abyśmy byli widoczni i bezpieczni mogli poruszać się po drogach. Wyznaczone są specjalne strefy, w których możemy zostawiać hulajnogi.

Dostępna jest już aplikacja z naniesionymi punktami przystankowymi i miejscami parkingowymi zlokalizowanymi w Sanoku. Korzystać z usługi wypożyczenia elektrycznych hulajnóg blinkee.city mogą osoby pełnoletnie, które pobiorą aplikację blinkee.city i zaakceptują regulamin. Pojazd uruchamia się poprzez aplikację.

– Wierzę, że nowa forma transportu w postaci hulajnóg sprawdzi się w Sanoku, jest to pierwszy krok w stronę zeroemisyjności. Cieszę się, że 50 hulajnóg, w różnych częściach miasta będzie do dyspozycji mieszkańców. Jest to popularna forma przemieszczania się wśród różnych grup społecznych, szczególnie zadowoleni

będą uczniowie i studenci, którzy już niedługo rozpoczną nowy rok akademicki. W przypadku poruszania się hulajnogami mówimy o zeroemisyjności, która wkracza dużymi krokami do różnych sfer działalności w przestrzeni publicznej i w naszych indywidualnych gospodarstwach domowych – podsumował burmistrz Matuszewski.

Na koszt wypożyczenia pojazdu składają się: odblokowanie hulajnogi 2,50 zł oraz pozostałe opłaty, czyli 0,49 zł z minutę jazdy i 0,09 zł za minutę postoju. Dobowy wynajem to 69 zł. Szczegóły i zasady korzystania z usług znajdują się na stronie www.blinkee.city. Blinkee.city – to polska marka, europejska sieć skuterów i hulajnóg elektrycznych na minuty. Na pojazdach firmy możemy poruszać w 40 miastach w Polsce oraz w metropoliach zagranicznych na Węgrzech, w Czechach, Rumunii i Słowacji.

dcz



Nowa hala sportowa w Sanoku

Koncepcja rozbudowy hali sportowej przy II Liceum Ogólnokształcącym

Na dużą i nowoczesną halę sportową uczniowie II Liceum Ogólnokształcącego w Sanoku czekają od dawna. Rozmowy na temat powstania nowoczesnej hali trwają już od kilku lat. 14 września odbyło się spotkanie, podczas którego zaprezentowano założenia architektoniczne pod kątem wkomponowania budowli w otoczenie parku miejskiego.



Uczniowie II LO od dawna czekają na nowoczesną halę sportową. Liceum ma najmniejszą halę w całym powiecie sanockim, zaś sami uczniowie często muszą ćwiczyć na obiektach w innych placówkach. Rozmowy na temat powstania hali trwają od kilku lat. 14 września odbyło się spotkanie związane z przygotowaniem koncepcji architektonicznej i przestrzennej planowanego zadania inwestycyjnego pn. „Rozbudowa budynku II LO im. Marii Skłodowskiej-Curie w Sanoku o salę sportową”. Przedmiotem spotkania było zaprezentowanie założeń architektonicznych pod kątem wkomponowania budowli w otoczenie parku miejskiego oraz wskazanie powierzchni terenu niezbędnego dla planowanej inwestycji, którego właścicielem jest Gmina Miasta Sanoka.

– Rozbudowa hali jest dla szkoły bardzo ważna, ponieważ mamy najmniejszą salę w powiecie sanockim. Przez brak odpowiednich warunków nie mamy gdzie się rozwijać. Nawet prowadzenie zajęć wychowania fizycznego jest nie lada wysiłkiem. Właśny obiekt daje możliwość rozwinięcia skrzydeł. Dzięki pełnowymiarowemu boisku mamy możliwość realizowania wielu zajęć, w tym gier zespołowych. Równoległe zajęcia z wf-u mogłyby odbywać się w dwóch lub trzech grupach. Obiekt będzie pełnił podobną funkcję, jak aula na Uczelni Państwowej w Sanoku. Na hali będzie mogło jednocześnie przebywać kilkaset osób, będą mogły się odbywać różne spotkania czy imprezy.

Obiekt będzie wizytówką miasta oraz powiatu. Mamy wielką szansę, aby nareszcie doprowadzić wszystko do końca – powiedział Marek Cycóń, dyrektor II LO w Sanoku.

Powiat Sanocki w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych złożył wniosek o wsparcie finansowe na rozbudowę obiektu szkoły II Liceum Ogólnokształcącego w Sanoku o halę sportową. W ramach planowanej inwestycji (I etap) zostanie wykończona hala sportowa o wymiarach 36 x 18 m z łącznikiem jako rozbudowa istniejącego obiektu II LO w Sanoku w całość funkcjonalno-przestrzenną, sportowo-edukacyjną z docelowym zagospodarowaniem przestrzeni wokół szkoły. Rozbudowa będzie miała formę prostą, zbliżoną gabarytami i skalą do części istniejącej, pod względem architektonicznym niekolidującą z estetyką otoczenia. Obiekt hali zaprojektowano jako żelbetowy z dachem wspartym na konstrukcji w postaci stalowej kratownicy, z wykorzystywaniem współczesnych środków wyrazu architektonicznego – fasad szklanych i elementów z aluminium. W ramach tego etapu zaplanowano: sporządzenie dokumentacji projektowej i kosztorysowej, roboty rozbiórkowe nieczynnej kotłowni i obecnej salki gimnastycznej, prace ziemne, przebudowę sieci infrastruktury technicznej zlokalizowanej w bezpośrednim otoczeniu szkoły, niwelacje i zabezpieczenie skarp, wykonanie odwodnienia oraz fundamentów nowej hali.

dcz

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Sanoku

Promocja rodzicielstwa zastępczego w powiecie sanockim

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Sanoku wraz z sąsiednimi powiatowymi centrami pomocy rodzinie podjęło działania mające na celu promowanie rodzicielstwa zastępczego. Wynikiem tego działania jest stworzenie spotu, który będzie transmitowany w ogólnopolskiej telewizji oraz w czasie różnego rodzaju wydarzeń organizowanych na terenie powiatu sanockiego.

– Praktycznie wszystkie powiaty w Polsce zmagają się z notorycznym brakiem kandydatów na rodziny zastępcze – mówi Grzegorz Kozak, dyrektor PCPR w Sanoku. – W związku z narastającym problemem zaproponowaliśmy powiatowym centrom pomocy rodzinie z ościennych powiatów, aby wspólnie z nami przygotowały kampanię społeczną promującą rodzicielstwo zastępcze.

Spot powstał przy współpracy Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Krośnie, ROPS w Rzeszowie, MOPR w Krośnie, PCPR w Krośnie, PCPR w Jasle, PCPR w Strzyżowie, PCPR w Brzozowie, PCPR w Lesku, PCPR w Ustrzykach Dolnych oraz Fundacji Wielkie Serce dla Dzieci. Jego powstanie było możliwe dzięki pozyskanym przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci z Regionalnego Ośrodka Polityki

Społecznej środkom finansowym w wysokości 10 tys. zł oraz wkładem własnym zaangażowanych instytucji.

W czasie konferencji „Potrzebni rodzice zastępczy” zorganizowanej 7 września br. w Rzeszowie pod honorowym patronatem Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej, Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Rzeszowie, Wojewody Podkarpackiego, Marszałka Województwa Podkarpackiego oraz Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie poinformowano, że spot uzyskał akceptację Rady Programowej Telewizji Publicznej i będzie transmitowany w skróconej wersji w różnych programach telewizyjnych.

Dyrektorowi PCPR w Sanoku zależy, aby spot miał jak największy oddźwięk, dlatego czyni starania, aby zaprezentować go m.in. przed

sesjami gminnymi, seansami filmowymi oraz w czasie wydarzeń kulturalnych.

Jak zapewnia dyrektor Grzegorz Kozak, to nie jedyny spot, który ujrzy światło dzienne.

– Nie chcemy jako PCPR poprzestać tylko na jednej kampanii społecznej – tłumaczy. – Biorąc pod uwagę fakt, że realizujemy też programy przeciwdziałania przemocy, w tym względem dzieci, mamy pomysł na kolejną kampanię, którą chcemy stworzyć w przyszłym roku. Mamy nadzieję, że instytucje, które teraz zaangażowały się w akcję, żywo zareagują na nasz kolejny pomysł.

Informacje o tym, jak zostać rodziną zastępczą znajdują się na stronie <https://sanok.naszepcpr.pl/>, natomiast spot można obejrzeć na Facebooku Powiatu Sanockiego.

Źródło: Powiat Sanocki



Kampania medialna Urzędu Miasta Sanoka

O sytuacji budżetowej miasta



„Władarz miasta uspokaja. Budżet miasta ma się naprawdę dobrze. Miasto dużo inwestuje, szczególnie w infrastrukturze drogowej, reguluje bieżące zobowiązania, spłacane są także zadłużenia,„

Urząd Miasta Sanoka prowadzi kampanię medialną, której głównym celem jest poinformowanie mieszkańców Sanoka oraz okolicznych sołectw o aktualnej sytuacji budżetowej miasta. W materiale filmowym, który został opublikowany na profilu burmistrza Sanoka – burmistrz Tomasz Matuszewski wraz z Bogdanem Florkiem, skarbnikiem miasta, odnieśli się do nieprawdziwych informacji, które funkcjonują w przestrzeni publicznej. W obecnej kadencji miasto nie zaciągnęło żadnego kredytu.

Według burmistrza Matuszewskiego w ostatnich miesiącach, w których trwa procedura poszerzenia granic miasta Sanoka przeciwnicy jego powiększenia przedstawiają ją jako dramatyczną. W przestrzeni publicznej, w prywatnych mediach, na billboardach ukazują się informacje inspirowane przez przeciwników powiększenia Sanoka, że celem poszerzenia granic jest ratowanie budżetu miasta.

– Pragnę stanowczo odeprzeć wszystkie zarzuty, są one nieprawdziwe i mają na celu wyłącznie dezinformację i wprowadzanie mieszkańców tak Sanoka, jak i okolicznych sołectw w błąd – uważa burmistrz.

Władarz miasta uspokaja. Budżet miasta ma się naprawdę dobrze. Miasto dużo inwestuje, szczególnie w infrastrukturze drogowej, reguluje bieżące zobowiązania, spłacane są także zadłużenia, które poziomem nie odbiegają od zadłużenia Stalowej Woli (blisko 197 mln zł), Rzeszowa (895 mln zł), Krosna (261 mln zł), Łańcuta (32 mln zł), Tarnobrzega (117 mln zł) – stan zadłużenia miast na rok 2020. Sanok – 93 mln zł.

– Informuję jednocześnie, o czym mało kto z państwa wie, że w obecnej kadencji burmistrza, miasto nie zaciągnęło żadnego kredytu, natomiast na stan zadłużenia wpływają wykupione obligacje, które emitujemy ze względu na dużą ilość realizowanych projektów inwestycyjnych. Zabezpieczając tym samym wkład własny na ich realizację – wyjaśnia Matuszewski.

Bogdan Florek, skarbnik miasta, twierdzi, że istotne jest, aby tak prowadzić politykę budżetową, aby zwiększać wpływy do budżetu miasta. Po analizie pierwszego półroczu prognozuje się, że dochody bieżące będą większe niż zaplanowane na początku roku i wystarczą na opłacenie wydatków bieżących, przez co jest szansa na osiągnięcie na koniec roku bieżącego nadwyżki budżetowej.

– Inwestujemy, pozyskując naprawdę duże środki zewnętrzne. W pierwszym półroczu pozyskaliśmy prawie 15 mln zł na inwestycje bez wkładu własnego. Efekt takiej polityki, to stosunek wartości inwestycji do kwot wydatko-

wanych z budżetu miasta, np. remont ulicy Stawiska kosztował miasto 900 tys. zł, natomiast wartość zadania to ponad 1,5 mln zł. W ten sposób miasto Sanok finansuje takie inwestycje – najpilniejsze i bardzo potrzebne – dodaje skarbnik.

– Nie planujemy efektywnych inwestycji pomnikowych. Mamy ich w Sanoku kilka i dziś ich utrzymanie wymaga sporych nakładów. To nie znaczy, że nie były potrzebne, ponieważ służą całej lokalnej społeczności, a ich utrzymanie spada na podatników z miasta – uzupełnia burmistrz.

Tomasz Matuszewski dopowiada, że miasto obecnie skupia się na inwestycjach prorozwojowych, które przede wszystkim mają służyć mieszkańcom miasta, takich jak: budownictwo wielorodzinne, uzbrojenie nowych terenów, inwestycje drogowe, bo te zapewniają nam wszystkim bezpieczeństwo i codzienną wygodę oraz takich, które wpływają na poprawę infrastruktury turystycznej i rekreacyjnej. Miasto ma być atrakcyjne dla inwestorów i między innymi dlatego Rada Miasta Sanoka podjęła uchwałę, wyznaczając drogę do złożenia wniosku o poszerzenie granic.

– To prawda, że po zmianie granic mieszkańcy przyłączonych sołectw będą odprowadzać podatki do kasy miasta. Ale będą też czerpali

korzyści z bycia pełnoprawnymi członkami naszej miejskiej wspólnoty. Będą również korzystać z oczekiwanych przez nich inwestycji w nowych dzielnicach. Zmiana granic to żaden skok na kasę gminy wiejskiej – takie hasła to zwyczajnie brudna kampania przeciwników powiększenia Sanoka – precyzuje Florek.

Według skarbnika, budżet miasta ma się dobrze. Natomiast po powiększeniu nowe dochody wyniosą prawdopodobnie około 6 mln zł, od 2 do 3 mln zł to pieniądze, które Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej odprowadza nie do kasy miejskiej, ale do budżetu gminy wiejskiej, tylko dlatego, że na jej terenie znajduje się ujęcie wody i oczyszczalnia ścieków.

– Podsumowując, powiększenie Sanoka to nie żaden skok na cudzą kasę, to pragmatyzm i profesjonalność. Większe miasto, to naprawdę większy potencjał, świadczy o tym udział miast w tworzeniu produktu krajowego brutto, który wynosi przeszło 96 proc – dodaje skarbnik.

– Apeluję zatem, jeśli przekazujemy informacje o budżecie miasta, proszę niech będzie ona oparta na argumentach, a nie na mitach. Ta kampania medialna ma służyć prawdzie i jest oparta na faktach – podsumował Matuszewski.

dcz

Cmentarz Centralny

Prace remontowe

Trwają prace remontowe pomnika oraz 148 nagrobków żołnierzy Wojska Polskiego na Cmentarzu Centralnym. Prace powinny zakończyć się jeszcze końcem października.

Do końca października powinny zakończyć się prace remontowe pomnika oraz 148 nagrobków żołnierzy Wojska Polskiego zlokalizowanych na Cmentarzu Centralnym przy ul. Rymanowskiej. Prace były możliwe dzięki podpisaniu przez miasto umowy z Ministerstwem Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu o dofinansowanie zadania w ra-

mach programu „Groby i cmentarze wojenne w kraju”. Dofinansowanie wynosi 32 proc. całkowitej wartości zadania. Realizacja projektu pozwoli na przywrócenie zaniebanej i zniszczonej kwatery żołnierzy Wojska Polskiego w Sanoku do stanu pierwotnego, a tym samym zapobieganie jego dalszej degradacji.

dch



Uczelnia Państwowa w Sanoku

Książki dla seniorów

O tym, że czytać warto, wiedzą doskonale studenci z Uczelni Państwowej w Sanoku oraz seniorzy z Klubu Seniora w Mrzygłodzie. Studenci zorganizowali zbiórkę używanych oraz nowych książek, które zostały przekazane dla seniorów w Mrzygłodzie.

W ramach działalności studenckiego Koła Naukowego Służb Społecznych Zakładu Pracy Socjalnej „Przyjazna dłoń” została zorganizowana akcja zbierania używanych oraz nowych książek. Pomimo że nadal panuje pandemia, udało się zebrać sporo książek, które zostały przekazane przez studentów do Klubu Seniora w Mrzygłodzie.

Książki były zbierane od lutego. Udało się je przekazać początkiem września. W akcję włączyli się zarówno studenci Uczelni Państwowej, jak również osoby wrażliwe na potrzeby innych. Książki uzupełnią klubową biblioteczkę. Studenckie Koło „Przyjazna dłoń” działa od 2011 roku.

dch



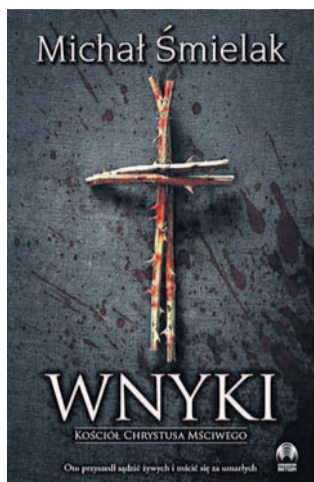
AUTORSKA RECENZJA

„Wnyki” Michał Śmielak

Kolejny kryminal spod pióra Michała Śmielaka musiał trafić w moje ręce. Po udanym „Znachorze” wiedziałam, że może być już tylko lepiej. Autor posiada umiejętność zatrzymania przy sobie czytelnika intrygującą fabułą i chociaż sama jestem fanką brutalniejszych historii, to ta mocno zaangażowała mnie czytelniczko.

Mała wieś na końcu świata... W tajemniczych okolicznościach ginie tam młody ksiądz, a mieszkańcy uparcie twierdzą, że uciekli pod osłoną nocy przed swoim powołaniem. Nieoficjalnie śledztwo zaczyna policjant przebywający na urlopie. Z każdym dniem wyciąga na światło dzienne nowe, zaskakujące fakty. Odkrywa, że do nietypowych sytuacji dochodziło tam już wcześniej, co ciekawe, bardzo często byli to właśnie księża, zesłani tam w ramach odpokutowania kary za swoją niesubordynację.

Mieszkańcy nie chcą współpracować z nowo przybyłym mężczyzną, jednak na miejscu jest jeszcze ktoś – obcy mężczyzna podrzucający kolejne wskazówki. I cho-



„Podobno wariatami zwie się ludzi, którzy cały czas mówią prawdę.”

ciaż wszystko faktycznie wskazuje na ucieczkę zaginionego, to jednak legenda o Chrystusie schodzącym z krzyża i karającym za grzechy jest żywa, zbyt żywa jak na zwykłe podanie.

Co dzieje się w malej, zamkniętej społeczności?

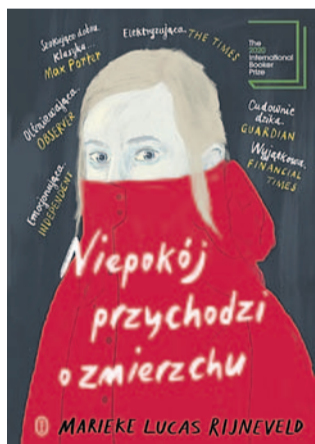
Odpowiedź na to pytanie odkryjecie sami.

Polecam, **Mariola M.**

„Niepokój przychodzi o zmierzchu”

Rijneveld Marieke Lucas

Słowo mrocznie, tak lubiane przez recenzentów książek, zdecydowanie jest tu na miejscu. Nie tylko mrok, ale także ponurość i brud, stanowi przekonujący obraz rodziny zniszczonej i rozbitej po odejściu jednego z jej członków.



Zwycięzca Międzynarodowej Nagrody Bookera w 2020 roku.

Jas, główna bohaterka wczesnie spotyka się ze śmiercią, gdy umiera jej brat, a rodzina staje w obliczu żalu i zawilości końca ludzkiego życia. Dorasta z niezdrową obsesją na punkcie śmierci, podsycając depresją, zaniedbaniem i brakiem miłości rodziców. Ograniczona przez jej nierozwinięty do końca rozum, Jas potyka się przez całe dzieciństwo,

szukając sposobów ucieczki, marząc wraz ze swoją młodszą siostrą o zbawicielu, który zabierze ich na drugą stronę. Owa druga strona odnosi się do śmierci w takim samym stopniu, jak do rzeczywistej drugiej strony jeziora.

Rodzeństwo nigdy nie może rozmawiać o swoim zmarłym bracie i w konsekwencji rozwija potrzebę zrozumienia mechaniki śmierci. Jas staje się zamknięta w sobie, pełna żalu i poczucia winy. Stara się usprawiedliwić swoją obecność, każdą rzecz, którą rzekomo źle zrobiła. W jej osobowości dostrzegamy skłonności samobójcze matki, ponurą rezygnację ojca, zaabsorbowanie przemocą Obbe i zamyślenie Hanny. W jej świecie rodzicielskich zaniedbań i pytań bez odpowiedzi nawet zdrowa, młodzieńcza ciekawość seksu i ludzkiej anatomii zamienia się w kolejne źródło dyskomfortu i koszmarów. Jej pragnienie zaakceptowania siebie i jednocześnie ucieczka zajmuje prawie całą jej mentalną przestrzeń. Nagroda Bookera za tę książkę to zasłużone zwycięstwo. Śmierć to proces, który rozpada się na działania, a działania na fazy. Śmierć zdarza się po prostu, ale zawsze jest coś, co ją powoduje. Temat, który jest chyba jednym z najtrudniejszych i dotyczy każdego człowieka. Przekonajcie się sami.

Mariola P.

WARSZAWA | Świątynia Opatrzności Bożej

Beatyfikacja kardynała Stefana Wyszyńskiego

Stefan Wyszyński urodził się w Zuzeli w 1901r., zmarł w Warszawie w 1981r. – polski duchowny rzymskokatolicki, biskup diecezjalny lubelski, arcybiskup metropolita gnieźnieński i warszawski oraz prymas Polski w latach 1948-1981. Pośmiertnie odznaczony Orderem Orła Białego. Świecenia kapłańskie otrzymał we Włocławku w 1924r.

Inwigilowany przez służby bezpieczeństwa Polski Ludowej oraz umieszczony w miejscu odosobnienia przez władze komunistyczne PRL. Do 1956r. był więziony m.in. w Rywałdzie, Stoczku, Prudniku i Komańczy. Po śmierci został pochowany w warszawskiej archikatedrze św. Jana Chrzciciela, w krypcie biskupów warszawskiej.

12 września w Świątyni Opatrzności Bożej w warszawskim Wilanowie odbyła się beatyfikacja kardynała Stefana Wyszyńskiego. Kardynał oficjalnie został włączony przez papieża Franciszka do grona błogosławionych. List Apostolski pa-

pieża Franciszka odczytał w czasie mszy świętej delegat kard. Marcello Semeraro. W uroczystości udział wzięło około 7 tysięcy ludzi, w tym przedstawiciele najwyższych władz państwowych z prezydentem Andrzejem Dudą i premierem Mateuszem Morawieckim na czele. Podczas tej samej mszy do grona beatyfikowanych dołączyła również Matka Elżbieta Czacka. Po ogłoszeniu formuły beatyfikacyjnej wizerunek bł. Stefana Wyszyńskiego odsłonili członkowie założonego przez niego w 1952 roku Ruchu Apostolskiego.

Red.



SANOK | Kaplica Świętego Maksymiliana

Poezja Janusza Szubera w dzielnicy Zatorze

Piękne niedzielne popołudnie, 12 września br., w ogrodzie przy Kaplicy św. Maksymiliana zebrało się kilkadziesiąt osób. Wszyscy zasłuchani w słowa poezji i towarzyszącą jej muzykę gitarową.



Wydarzenie zaiste niezwykle, bo dotychczas domeną imprez organizowanych przez Rady Dzielnic były w Sanoku pikniki i festyny. Na pomysł spotkania o charakterze artystycznym wpadł Janusz Florek – przewodniczący Rady Dzielnicy Zatorze.

Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sanoku zaproponował pomoc w przygotowaniu spotkania z twórczością Janusza Szubera, a do współpracy wspólnie już zaproszono obfitującą w talenty muzyczne Państwową Szkołę

Muzyczną I i II st. w Sanoku. Na wysoki poziom imprezy miały wpływ środowiskowe kontakty Sławomira Woźniaka z BWA, który zaproponował wykonawców – młodych recytatorów z Jasielskiego Domu Kultury.

Spektakl przygotowano w oparciu o teksty Janusza Szubera zamieszczone w tomie „Mojość”. Jest rzeczą godną uwagi, że młodzi jaślanie, pod kierunkiem opiekunów z JDK wybrali fragmenty prozy i wiersze, będące piękną opowieścią poety o magicznym Sanoku i o tym, co w życiu najważniejsze.

W słoneczny, jesienny plenier popłynęły więc nad Potok Płowiecki i okolice poruszające słowa z wierszy: „Król się żeni”, „Przyczynek do entomologii”, „Sosenki”, „Nasze miasto”, „Tableau”, „Seans w kinie „Pokój”, „Epilog”. No i ta doskonała oprawa muzyczna w wykonaniu niezastąpionego w swojej wrażliwości na piękno Macieja Harny, któremu towarzyszyła młoda adeptka gitary – Marta Bartkowska.

Wiersze Janusza Szubera zaprezentowali: Zuzanna Bernacka i Jonatan Maciejowski, przygotowani przez Helenę Gołębiowską, dyrektor Jasielskiego Domu Kultury.

Leszek Puchala



Fragment książki „Niekoronowany Król Polski. Stefan Kardynał Wyszyński – Prymas Tysiąclecia”

Kardynał opuszcza leśny dom w Komańczy

Na łamach „TS” nie bez powodu ukazywały się fragmenty z książki „Niekoronowany Król Polski. Stefan Kardynał Wyszyński – Prymas Tysiąclecia”. Fragmenty, pochodzące z książki autorstwa Adama Szpary, miały krótko wspomnieć okres, w którym kardynał był internowany w Komańczy. Dzisiaj prezentujemy ostatnią część.

Pomimo intensywnej pracy i złagodzenia rygoru odosobnienia, Ksiądz Prymas coraz gorzej znosił swoją izolację od archidiecezji i wszystkich wiernych. Władze, gdy zorientowały się, że Prymas z Komańczy przygotowuje obchody i cały program jasnogórski, związany z trzechsetleciem obrony Jasnej Góry przed Szwedami i złożonych wówczas ślubów króla Jana Kazimierza, chcąc temu przeszkodzić, ograniczyły wydawanie przepustek, a jedną z bezpośrednich tego przyczyn było opublikowanie listu Księdza Prymasa do generała Paulinów.

Pomimo rozwijającej się w kraju tzw. odwilży, w stosunkach władzy z Kościołem nie następowały żadne zmiany. Prymas jednak wierzył, że muszą one nadejść. Gdy 20 kwietnia 1956 roku odjeżdżali do Warszawy: ks. biskup Choromański i księża Goździewicz oraz Dąbrowski – pouczył ich, aby dążyli do wznowienia prac Komisji Mieszanej Rządu i Episkopatu oraz złożyli „pro memoria”, uwzględniające całość spraw Kościoła, łącznie z postulatem uwolnienia biskupów Kaczmarka, Baraniaka i Adamskiego oraz samego Prymasa.

2 maja otrzymał Ksiądz Prymas listowne zawiadomienie od biskupa Choromańskiego, że Komisja Główna Episkopatu i bp Klepacz wyśtosowali memoriał o zwolnieniu Prymasa do marszałka sejmu oraz że ten ostatni przekazał go prokuratorowi generalnemu. Takie postępowanie świadczyło dobitnie o tym, że rząd nadal, pomimo sprzeciwów i żądań społeczeństwa, nie zamierza wycofać się z dotychczasowej błędnej polityki wobec Kościoła.

W tych dniach przełomu nie małą rolę odegrał zespół „Ósemki”. Zorganizował on tzw. Rodzinę Rodzin – setki rodzin polskich, modlących się za Prymasa. Całe przedsięwzięcie prowadziła Maria Wentowska. Na Jasnej Górze modliły się liczne pielgrzymki i całodobowe adoracje oraz były odprawiane msze święte w intencji Prymasa. W 1955 roku przypadała trzecie rocznica obrony Częstochowy przed Szwedami, a tuż potem, w 1956, trzechsetlecie ślubów jasnogórskich króla Jana Kazimierza. 1/2 lipca



1656 roku nadano Sanktuarium Maryjnemu tytuł – „Jasna Góra Zwycięstwa”. Wliczonych nabożeństwach modlono się, by i tym razem Pani Jasnogórska obroniła Kościół, Polskę i Księdza Prymasa.

Mimo zaostrożnej sytuacji, Maria Okońska i Janina Michalska otrzymały przepustki i przybyły do Komańczy na Święto Zwiastowania, w rocznicę sakry biskupiej Prymasa, 25 marca 1956 roku. Wtedy to Prymas Polski ujawnił swój wielki program maryjny, którego myślą przewodnią była ochrona wiary Narodu, a konkretnym przejawem miało być oddanie Polski w niewolę Matki Bożej – za wolność Kościoła w Ojczyźnie i na świecie. Aktu oddania miał dokonać Episkopat w roku tysiąclecia chrztu Polski. Ksiądz Prymas postanowił właśnie – przez odnowienie „ślubów” królewskich – przygotować rzetelnie Naród do milenium, tak by społeczeństwo zrozumiało, że za sprawą Matki Najświętszej wszystko można naprawić.

16 maja 1956 roku w Komańczy ułożył Ksiądz Prymas tekst „Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego”, ułożył go rankiem, niespodziewanie, przed odprawieniem porannej mszy świętej. Również w Komańczy, mimo internowania, powstała idea Wielkiej Nowenny Tysiąclecia, która – na wzór zwykłej dziesięciodniowej nowenny – miała być dziesięcioleciem modlitwy, zadumy i pracy moralnej nad duchowym odnowieniem Narodu. Każdy rok Wielkiej Nowenny był czasem rozważania jednego z przyrzeczeń Ślubów Jasnogórskich[...].

Łączność Komańczy z Częstochową była utrzymywana – Prymas Polski był poinformowany w szczegółach

o przygotowaniach biegnących w Częstochowie. Ustalono, że Prymas sam złoży Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego na 10 minut przed ich złożeniem na Jasnej Górze. Kardynał Wyszyński, o oznaczonej godzinie, w ostatnim miejscu swego uwięzienia, w Komańczy, stanął przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej i odczytał akt ślubowania mniej więcej w tym samym czasie, co biskup Klepacz na Jasnej Górze. Prymas odprawił w Komańczy swoją drugą w tym dniu mszę świętą. Potem okazało się, że obydwa nabożeństwa odprawione były równocześnie. W jednym uczestniczyło ponad milion ludzi, a drugie odprawił izolowany Kardynał – sprawca tamtego wydarzenia, które ściągnęło milion wiernych. W kraju rządzonym przez komunistów rozległy się wówczas między innymi takie słowa:

„Królowo Polski! Odnawiamy dzisiaj śluby przodków naszych i Ciebie za Patronkę naszą i za Królową Narodu Polskiego uznajemy.

Zarówno siebie samych jak i wszystkie ziemie polskie i wszystek Lud polecamy Twojej szczególnej opiece i obronie. Przyrzekamy czynić wszystko, co leży w naszej mocy, aby Polska była rzeczywistym Królestwem Twoim i Twojego Syna, poddanym całkowicie pod Twoje panowanie w życiu naszym osobistym rodzinnym, zawodowym i społecznym.

Przyrzekamy Ci umacniać w rodzinach królowanie Syna Jezusa Chrystusa, bronić czci Imienia Bożego, wszczepić w umysły i serca dzieci ducha obyczajów chrześcijańskich i ojczystych. Przyrzekamy Ci wychować młode pokolenie, w wierności Chrystusowi, bronić przed bezbożnictwem

i zepsuciem i otaczać czujną opieką rodzicielską”.

Tekst Ślubowań jest dokumentem bardzo integralnym, który trudno ocenić na podstawie urywków. Ale przede wszystkim należy go ocenić na tle sytuacji kraju i reakcji społeczeństwa.

W kraju kończył się okres, w którym próbowano złamać Kościół i wytrzebić religię. Pod klasztorem na Jasnej Górze zebrano się tymczasem około miliona ludzi, odpowiadających donośnie i napięciem emocjonalnym po każdym przeczytaniem przez biskupa wersecie Ślubowania: „Królowo Polski, przyrzekamy”.

Wrażenie było niesamowite, wstrząsające, trudne wprost do wyobrażenia dla kogoś, kto go nie przeżył. Prymas Polski następnego dnia, 27 sierpnia, był po porannej mszy świętej promienny, jak nigdy w ciągu ostatnich lat walki i więzienia.

Było to rzeczywiście wydarzenie niecodzienne nawet w całkowicie świeckich kategoriach. U schyłku okresu stalinowskiego Matce Bożej ślubował naród reprezentowany przez Episkopat i milion pielgrzymów. Władza komunistyczna stała wobec tego faktu bezradna. Prymas mógł spokojnie stwierdzić wobec swych bliskich: „Dzieci, Matka Boża zwyciężyła”. Minęło dwa miesiące i Prymas musiał zostać uwolniony.

Nie tylko wszyscy Polacy, ale partia i rząd, a także światowa opinia publiczna zrozumieli, co się wydarzyło. W trzy dni po ślubowaniach Ksiądz Prymas napisał w liście do generała Paulinów: „Bóg jeszcze raz pokazał, w imię jakiej siły trzeba jednoczyć i odradzać Naród”.

W Apelu do Duchowieństwa, napisanym jeszcze

w więzieniu w Komańczy, Prymas pisał słowa wskazujące, że ślubowania były początkiem Jego koncepcji duszpasterskiej. Musimy (...) być w pełni świadomi tego, co stało się na Jasnej Górze, i tego, co ma się stać w naszych parafiach, jak również tego, do czego dążymy; gruntowej przemiany ducha Narodu przed Milenium

Plan ofensywy duchowej i ideowej był więc przygotowany, a władzom nie pozostawało nic innego, jak możliwie szybko zwolnić z więzienia jego autora. Kiedy w październiku 1956 roku w Polsce nastąpił przełom polityczny i do władz w partii komunistycznej doszła nowa ekipa z Władysławem Gomułką na czele, od spełnienia żądań społeczeństwa odnośnie uwolnienia Prymasa zależał wręcz spokój społeczny. Do Komańczy udało się dwóch ministrów, by prosić Kardynała Wyszyńskiego o szybki powrót do Warszawy, w celu uspokojenia nastrojów społeczeństwa. Dnia 26 października 1956 roku pojawili się w Komańczy dwaj przedstawiciele nowego I sekretarza PZPR Władysława Gomułki, który również okres stalinowski spędził w przymusowym odosobnieniu. Przyjechał faktyczny zastępca szefa partii Zenon Kliszko i Władysław Bienkowski, mianowany niedługo potem ministrem oświaty. Prosił Prymasa o powrót do Warszawy i objęcie urzędowania na wszystkich Jego poprzednich stanowiskach kościelnych. Nalegali na pośpiech ze względu na konieczność „uspokajania” społeczeństwa. Księdzu Prymasowi także leżało na sercu spokój społeczny i chciał, aby kraj uniknął rozlewu krwi, ale nie wyobrażał sobie swe-

go uwolnienia bez naprawienia choćby najważniejszych krzywd wyrządzonych Kościołowi. Tym razem więc partia występowała w roli petenta, a Prymas stawiał warunki. Chciał wolności przede wszystkim dla Kościoła, a potem dopiero dla siebie.

Po pierwszej części rozmowy wysłannicy Gomułki wyszli z klasztoru, aby z Komańczy porozumieć się telefonicznie ze swoim szefem. Wrócili i zostali zaproszeni na obiad. Ksiądz Prymas zarządził, że ma być taki, jak zwykle, a nie wystawny, jak myślały siostry. W czasie posiłku toczyły się dalsze rozmowy. Prymas ocenił swoich rozmówców bezbłędnie. Bienkowski był pogodny i otwarty. Niedługo stał się najbardziej popularnym w społeczeństwie człowiekiem nowej ekipy rządzącej, a potem jej enfant terrible, a wreszcie partyjnym dysydentem. Kliszko wydał się Prymasowi ciasny i schematyczny.

Po obiedzie goście wyjechali do Warszawy po ostateczną decyzję Gomułki, z uwagi na nieugięte stanowisko zajęte przez Kardynała. Zasadniczym warunkiem Prymasa było zniesienie przez Rząd dekretu o obsadzeniu stanowisk kościelnych z lutego 1953 r. Prymas domagał się również wznowienia prac Komisji Mieszanej przedstawicieli Rządu i Episkopatu. Żądał również uwolnienia niesłusznie skazanego biskupa Kaczmarka, powrotu na Śląsk biskupa Adamskiego i jego sufraganów oraz wszystkich biskupów usuniętych ze swych diecezji – żądał między innymi powrotu sufraganów gnieźnieńskich na ich stanowiska diecezjalne, przywrócenia prawowitych rządów diecezji, wznowienia zlikwidowanej prasy katolickiej. Następnego dnia powrócił do Komańczy Zenon Kliszko. Postulaty postawione przez Prymasa Polski zostały przyjęte.

Dnia 28 października 1956 roku Prymas Polski stanął w swoim domu w Warszawie przy ul. Miodowej, a w ślad za Nim radio i prasa nadały komunikat Polskiej Agencji Prasowej:

„W wyniku rozmowy przeprowadzonej przez przedstawicieli partii i rządu w osobach Władysława Bienkowskiego i Zenona Kliszki z ks. Kardynałem Wyszyńskim, ksiądz Prymas Kardynał Wyszyński wrócił do stolicy i objął urzędowanie. W rozmowie ustalono między innymi, że pożądanym jest w najbliższym czasie powołanie wspólnej komisji przedstawicieli Rządu i Episkopatu, której zadaniem będzie rozpatrywanie spraw z zakresu stosunków między państwem a Kościołem, wymagającym uregulowania.”

Adam Szpara



Weekend pe

Za nami weekend pełen wrażeń. Na terenie Muzeum Budownictwa Ludowego odbyły się równocześnie trzy imprezy: Bojkowskie Plaże, Europejskie Dni Dziedzictwa oraz Bartnik Ziemi Sanockiej. Pogoda dopisała, więc frekwencja była wyjątkowa. Przez dwa dni teren skansenu odwiedzały tłumy sanoczan, mieszkańcy okolicznych miejscowości i turyści. Ci ostatni zwiedzania skansenu specjalnie zaplanowali w weekend, by skorzystać nie tylko z uczt kulturalnej, jaką jest zwiedzanie skansenu, ale również odпочać przy muzyce i nabyć regionalne produkty.

Bartnik

Różne miody: spadziowe, akacjowe, gryczane, jasne, ciemne, płynne mniej lub bardziej, aż oczy bolały od wyszukiwania tych łakoci na półkach i stołach, prezentowano na XI Bartniku, zorganizowanym w skansenie przez Starostwo Powiatowe w Sanoku. Swoje produkty prezentowali pszczelarze ziemi sanockiej.

Sprzedawano również czarne złoto Bieszczadów, czyli miód ze spadzi iglastej, który na mocy rozporządzenia Unii Europejskiej został wpisany do rejestru chronionych nazw pochodzenia i oznaczeń geograficznych. Panie z Kół Gospodyń Wiejskich przygotowały potrawy regionalne na wytrawnie i słodko.

„Nasza Krasula”, czyli inscenizacja Zespołu Graboszczanie została ciepło przyjęta i oprócz sałw śmiechu, wywołała gromkie brawa na zakończenie przedstawienia.

Nie obyło się również bez dobrej muzyki, którą zapewniły dwa zespoły: Megitza i Duet Gajda.

Pamiętano również o najmłodszych, dla których przygotowano dmuchane zjeżdźalnie i trampoliny. Instruktorzy Młodzieżowego Domu Kultury: Anna Konieczna, Agnieszka Trznadel-Piasta i Małgorzata Biega-Węgrzyn prowadziły dla dzieci gry i zabawy terenowe oraz zajęcia plastyczne. Gra terenowa wymagała od chętnych spaceru po Rynku Galicyjskim i poszukania odpowiedzi na kilkanaście pytań. Wszystkie dzieci zostały nagrodzone za wytrwałość. Na niektóre pytania ciężko było znaleźć odpowiedź. Podczas imprezy można było podziwiać również wystawę wieńców dożynkowych.

Europejskie Dni Dziedzictwa

Europejskie Dni Dziedzictwa to projekt kulturalny, społeczny i edukacyjny o zasięgu ogólnoeuropejskim. Co roku we wrześniu mieszkańcy Starego Kontynentu mogą bezpłatnie zwiedzić najciekawsze zabytki w swojej okolicy, również te niedostępne na co

dzień, oraz wziąć udział w wielu wydarzeniach kulturalnych i edukacyjnych. Organizatorzy wydarzeń EDD zapewniają bezpłatny dostęp do zabytków i innych obiektów kultury oraz proponują wiele innych atrakcji, takich jak koncerty, wystawy, festyny historyczne, prezentacje ginących zawodów, wykłady, kiermasze wyrobów artystycznych i rzemieślniczych. Zachęcają do obcowania z kulturą i zabytkami, popularyzują regionalne tradycje i zwyczaje. Ogólnopolskim koordynatorem EDD jest Narodowy Instytut Dziedzictwa, który – dzięki wsparciu setek organizatorów poszczególnych wydarzeń, lokalnych władz i mediów – wypracował wyjątkową formułę tego wydarzenia. EDD w Polsce to przede wszystkim program edukacyjny, wystawy, wycieczki, prelekcje, gry i konkursy przybliżające lokalnym społecznościom historię ich ziem. Każdej edycji towarzyszy hasło, które nadaje wspólny mianownik wydarzeniom organizowanym we wszystkich zakątkach kraju.





Plener wrażeń

Europejskie Dni Dziedzictwa w tym roku odbyły się pod hasłem „smaki dziedzictwa”.

Na Rynku Galicyjskim można było obejrzeć w remizie z Golcowej wystawę makatek pt. „Iglą malowane”, a we wnętrzach domów przygotowanie i podawanie produktów regionalnych.

Makatki czyli dekoracyjne, prostokątne tkaniny w różnych wielkościach najczęściej bywają haftowane, czasem malowane lub drukowane. Dumą każdej gospodyni była kuchnia ozdobiona makatką. Białe, kuchenne makatki przedstawiały sceny z życia codziennego, dzieci, krajobrazy, często opatrzone komentarzem, czasem pouczającym innym razem zabawnym. Obraz i tekst stanowiły nierozdzielny całość.

Nie wszystkie makatki posiadały tekst. Wbrew pozorom ten skromny kawałek płótna pełnił dość ważną funkcję. Przede wszystkim dekoracyjną i estetyczną chronił jednocześnie ścianę przed zabrudzeniem. Haftowane sentencje uczyły, jak żyć. Teksty typu: „Nie czyn nikomu, co tobie niemiłe”, „Gdzie zgoda tam Bóg”, „Kto się czysto myje, ten zdrowo żyje” były jak recepta gwarantująca szczęśliwe życie.

Kto nacieszył oko starannie wyszywanymi makatkami i zgłodniał, mógł poprobać smakowitości. W Urzędzie Gminy z Jedlicza były wypiekane na blasze proziaki. Serwowano je z masłem i powidłami. W domu nauczyciela z Dębowca smażyono powidła śliwkowe. Nie za słodkie, nie za cierpkie, po prostu pyszne. Natomiast w aptece ze Starej Wsi pieczono nalewajki, które serwowano na słodko i wytrawnie. Nalewajki to placuszki pieczone na płycie. Ciasto to mąka, mleko, soda i jajo, ale nie jest ono konieczne. Konsystencja musi być taka, by nie rozlewały się za szybko.

Bojkowskie Plaje

Bojkowskie Plaje zorganizowano, by przybliżyć społeczeństwu dawną kulturę bojkowską Karpat Wschodnich – Bieszczadów. Bojkowie byli jedną z najciekawszych i jednocześnie najmniej znanych mniejszości etnicznych zamieszkujących II Rzeczpospolitą. W nieistniejącym już świecie kultywowano archaiczne formy życia, w którym zabobony i czary mieszały się z wiarą i cerkwią. Kim byli i jak żyli bieszczadzcy górale? Ich historię i zwyczaje częściowo przybliżono w ostatni weekend.

W ciągu dwóch dni chętni mogli skorzystać z kilku zorganizowanych

warsztatów oraz posłuchać zespołów Widymo, Kapeli znad Oslawy i Wernyhory. Ten ostatni, sanocki zespół przedstawił swój repertuar w cerkwi z Ropek.

Warsztaty dotyczyły wielu aspektów życia bojkowskiego. Marianna Jara przedstawiła tradycyjne elementy strojów Bojków, mężczyzn i kobiet. Stanisław konieczny zabrał chętnych na teren muzeum, przedstawiając elementy architektury charakterystyczne dla Bojków w gospodarstwie, cerkwi oraz na pastwiskach.

Józef Sowa opowiadał o wytwarzaniu tradycyjnych instrumentów bojkowskich takich jak drumla, trombita, sopilka pasterska, okaryna bojkowska, czy róg bawoli.

Dr Hubert Ossadnik przedstawił bojkowszczyznę w fotografii Romana Rainfussa, a Piotr Kutia zabrał chętnych w plener, pokazując przyrodę bojkowszczyzny. Ciekawy i długi wykład o symbolice i mitologii przestawiła Olga Solarz ukrainistka i etnolożka, autorka bloga „Magia ludowa Karpat”.

Niektóre z warsztatów opiszemy szerzej w najbliższych numerach Tygodnika. Wydarzeniem koordynował Robert Bańkosz z Bieszczadzkiego Uniwersytetu Ludowego.

Edyta Wilk



Szymona Jakubowskiego gawędy o przeszłości

Zofia Holszańska – królowa na sanockim zamku

Była czwartą żoną Władysława Jagielly i matką dwóch królów Polski: Władysława III (nazwanego później Warneńczykiem) i Kazimierza IV. Przez ponad ćwierć wieku ściśle związana była z Sanokiem. Zmarła 560 lat temu, 21 września 1461 roku.

Zofia (Sonka) Holszańska urodziła się około 1405 roku. Pochodziła z wpływowego litewskiego rodu spokrewnionego z Giedyminowiczami, który z czasem uległ wpływom ruskim. Aczkolwiek jej ojciec książę Andrzej Holszański, w przeciwieństwie do swych braci będących namiestnikami Kijowa i Nowogrodu Wielkiego, nie osiągnął zbyt wielkich politycznych wpływów. Matką Sonki była księżniczka Aleksandra Drucka. Rodową siedzibą Holszańskich była wieś Holszany, w dawnym województwie wileńskim, dzisiaj na Białorusi.

Królowa

Na przełomie 1420 i 1421 roku w Drucki na dzisiejszej Białorusi przebywał król Władysław Jagiełło. Starzejący się, liczący już około 60, może nawet 70 lat władca wciąż nie mógł doczekać się męskiego potomstwa. Jego wizyta niewątpliwie związana była z poszukiwaniem kolejnej wybranki. Wcześniej Władysław miał trzy żony, żadna nie dała mu jednak oczekiwanego następcy.

Ponoć początkowo do roli kolejnej królewskiej żony przymierzana była starsza siostra Sonki – Wasylisa (Bielucha). Ostatecznie wybrana została Zofia, na co wpływ miały także działania jej wuja i jednocześnie królewskiego bratanka Semena Druckiego oraz wielkiego księcia litewskiego Witolda. Ponieważ rodzina Holszańskich była wyznania prawosławnego warunkiem małżeństwa było przejście panny młodej wcześniej na katolicyzm.

Na początku 1422 roku Holszańska przyjęła w Nowogrodzku chrzest, zaś już 24 lutego tegoż roku w miejscowym kościele Przemienienia Pańskiego odbył się królewski ślub, którego udzielał biskup żmudzki Maciej. W marcu nowa królowa przybyła do Krakowa, gdzie niemal od początku spotkała się z nieukrywana niechęcią części możnowładców.

Młodziutka królowa nie ograniczała się tylko do pełnienia roli małżonki władcy. Przeciwnie szybko odnalazła się w świecie polityki, pełnym intryg i tarć. Niewątpliwie wpływały na to częste nieobecności jej męża. Według niektórych źródeł Zofia mogła mieć realny wpływ na obsadę kluczowych stanowisk w państwie, m.in. biskupa krakowskiego czy kanclerza.

Pozycja Zofii wzrosła, gdy została w marcu 1424 roku oficjalnie koronowana na królową Polski. Mąż zapisał jej rozległe, m.in. Sanok i Biecz. W październiku tegoż roku urodziła pierwszego syna – Władysława i z energią wspierała króla w działaniach zmierzających



Zofia Holszańska Sonka

do zabezpieczenia dziecku dziedziczenia tronu w przyszłości. W 1427 roku królewskiej parze urodził się kolejny syn: Kazimierz, który po latach też miał zasiąść na tronie.

Dworskie intrygi

Młodsza od króla o 40, może nawet 50 lat Zofia, mająca licznych wrogów na dworze szybko stała się przedmiotem intryg i rozmaitych plotek. Najpoważniejsze, ciągnące się przez lata, okazały się oskarżenia o zdradę małżeńską, a nawet o to, że jej dzieci nie są potomstwem króla.

Skandal z rzekomą niewiernością Zofii wybuchł w 1427 roku, gdy królowa była w zaawansowanej ciąży. Sprawa stała się wręcz międzynarodową sensacją, zaś wykorzystując do swych celów próbowali ją zagraniczni wrogowie Polski, m.in. Krzyżacy. Według Jana Długosza o „niegodne kontakty” z królową oskarżono siedmiu rycerzy, dworzan i dostojników z najbliższego otoczenia króla i królowej: Jacka Hińczę z Rogowa, Piotra i Dobiesława ze Szczekocin, Piotra Kurowskiego, Wawrzyńca Zarębę, Jana Krasę i Jana Koniecpolskiego. Dowodem miały być wymuszone wcześniej torturami zeznania dwóch dwórek. Czterech „podejrzanych” aresztowano, trzech mu-

siało uciekać. Sprawą zajmował się sąd, na którego czele stał Wielki Książę Litewski Witold. Ostatecznie przyjęto od królowej „przysięgę oczyszczającą” i zarzuty zostały faktycznie oddalone, chociaż ciąg dalszy miał miejsce jeszcze później. W 1431 roku do Lochów powędrował Jan Strasz z Białaczewa, którego uznano za winnego rzucania bezpodstawnych oszczerstw na królową.

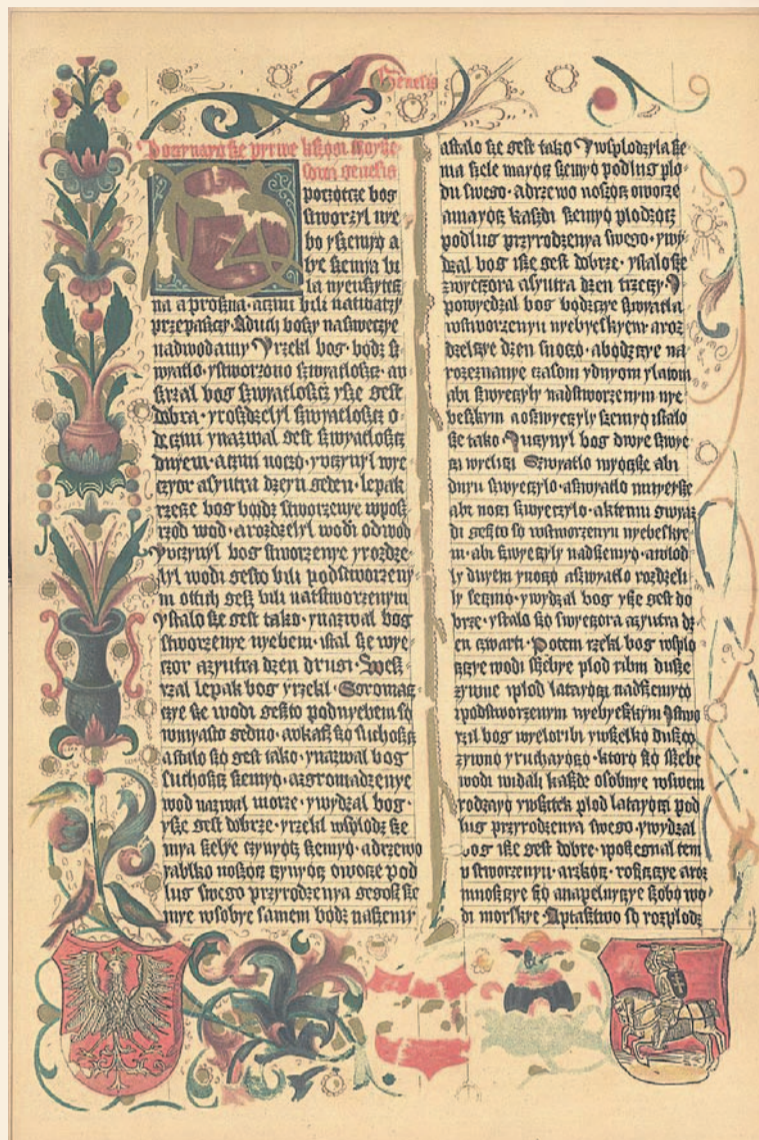
Wdowa

W 1434 roku Zofia owdowiała. Zmarł król Władysław Jagiełło. Jego formalnym następcą został 10-letni syn Władysław III. Matka, mimo starań, nie została regentką, opiekę nad małoletnim królem sprawowała niechętna jej rada regencyjna faktycznie kierowana przez biskupa Zbigniewa Oleśnickiego.

Od 1440 roku Zofia związana była przede wszystkim z Sanokiem, tu mieszkała na zamku, uczestniczyła aktywnie w zarządzaniu ziemią sanocką. W międzyczasie, w 1444 roku, w bitwie pod Warną zginął Władysław III. Rządy po nim po jakimś czasie (początkowo panowało przeświadczenie, że król jednak przeżył) objął brat Kazimierz. Matka stopniowo wycofywała się z wielkiej polityki, skupiając się na mecenacie kulturalnym, administrowaniu rozległymi dobrami i działalności charytatywnej.

Zofia była fundatorką obiektów sakralnych, relikwiarzy, wspierała finansowo Akademię Krakowską (sama miała być niepiśmienna lub też czytać nauczyła się już będąc królową). Na jej polecenie dokonano pierwszego tłumaczenia Biblii na język polski, dzisiaj zwanej „Biblią królowej Zofii”.

W 1461 roku Zofia – wdowa po Władysławie Jagiellu, matka dwóch królów, w tym panującego już od kilkunastu lat Kazimierza, liczyła sobie około 56 lat. Starła się prowadzić wciąż aktywny tryb życia. Jej ostatnią podróżą był wyjazd z Kazimierzem do Radomia. W sierpniu tegoż roku poważnie zachorowała. Wybitny kronikarz tamtych czasów Jan Długosz podawał, że przyczyną jej dolegliwości było... nadmierne spożywanie melonów. Dworscy medycy okazali się bezradni, zwłaszcza, że królowa wierzyła wciąż w moc swego organizmu i nie stosowała się do ich zaleceń, odmawiała przyjmowania ordynowanych jej leków. Wkrótce została sparalizowana. Zmarła 21 września 1461 roku na zamku wawelskim. Pochowana została w tamtejszej Kaplicy św. Trójcy, którą sama ufundowała.



Strona Biblii królowej Zofii



Władysław Jagiełło według wyobrażenia Jana Matejki

Autor: jest wydawcą i redaktorem naczelnym czasopisma „Podkarpacka Historia” oraz portalu www.podkarpackahistoria.pl.
Kontakt: redakcja@podkarpackahistoria.pl
Fot: archiwum

Polska Hokej Liga

Inauguracja bez punktów

CIARKO STS SANOK – GKS TYCHY 0:2 (0:1, 0:1, 0:0)

Bramki: Dupuy (4), Marzec (29).

Ciarko STS: Spěšný – Jekunen, Piippo; Henttonen, Hämäläinen, Bukowski – Marva, Pavúk; Sawicki, Tamminen, Hiltunen – Olearczyk, Rapała; Witan, Mocarski, Strzyżowski – Biłas, Florczak; Biały, Wilusz, Bielec.

Jak przed rokiem sezon rozpoczęty porażką z tyszanami, która jednak wtedy bolała dużo mniej, bo wracający do krajowej elity STS uległ ówczesnemu mistrzowi Polski po zaciętym boju, przegrywając tylko 2:3. Tym razem wyżej notowani rywale nie dali sobie wbić nawet jednego gola...



W pierwszym meczu sezonu STS musiał uznać wyższość GKS-u Tychy

Dość udany cykl sparingów zaostrzył apetyty kibiców, więc na pierwszą zdobycz punktową liczyliśmy już w inauguracyjnym meczu.

Niestety, nic z tego. Goście szybko objęli prowadzenie, bo Jean Dupuy skutecznie zmienił lot krążka po dalekim strzale Artiomia Smirnowa.

W 12. min świetnej okazji do wyrównania nie wykorzystał Aleksii Hämäläinen, przegrywając bezpośredni pojedynek z Ondřejem Raszką.

Mocne „baty” od Katowic

CIARKO STS SANOK – GKS KATOWICE

1:6 (1:1, 0:2, 0:3)

Bramki: Bukowski (9) – Fraszko 2 (1, 59), Hudson 2 (35, 54), Michalski (30), Krężolek (57).

Ciarko STS: Spěšný – Olearczyk, Jekunen; Henttonen, Hämäläinen, Bukowski – Marva, Pavúk; Witan, Tamminen, Hiltunen – Biłas, Piippo; Sawicki, Mocarski, Strzyżowski – Florczak, Rapała; Biały, Wilusz, Filipek.

W poprzednim sezonie Katowice wybitnie nam nie leżały – komplet porażek i tylko 2 strzelone gole. Najwyraźniej rywale wciąż mają patent na STS, bo mecz w „Arenie” znów rozegrali na swoich warunkach, odnosząc wysokie zwycięstwo.

Mimo wszystko początek spotkania nie zapowiadał pogromu. Wprawdzie przyjezdni błyskawicznie objęli prowadzenie po strzale Bartosza

Fraszki, jednak jeszcze przed połową pierwszej tercji wyrównał Jakub Bukowski, pokonując Johna Murraya ładnym uderzeniem z bulika w długi

róg. I właściwie na tym aktywa sanoczan się skończyła, bo potem trafiali już tylko hokeiści GKS-u.

W drugiej odsłonie drużyna gości podkręciła tempo, strzelając kolejne dwa gole. Najpierw z bliska trafił Mateusz Michalski, a kilka minut później Carl Hudson wykorzystał błąd Patrika Spěšnego, skutecznie dobijając uderzeniem Anthona Erikssona. Przy stanie 1-3 wciąż jeszcze była szansa na odwrócenie losów pojedynku, ale w ostatniej tercji katowiczanie przypieczętowali wygraną, pod koniec meczu zdobywając aż 3 bramki w niespełna 5 minut. Hudson i Fraszko skompletowali dublety, a w międzyczasie na listę strzelców wpisał się jeszcze Patryk Krężolek.

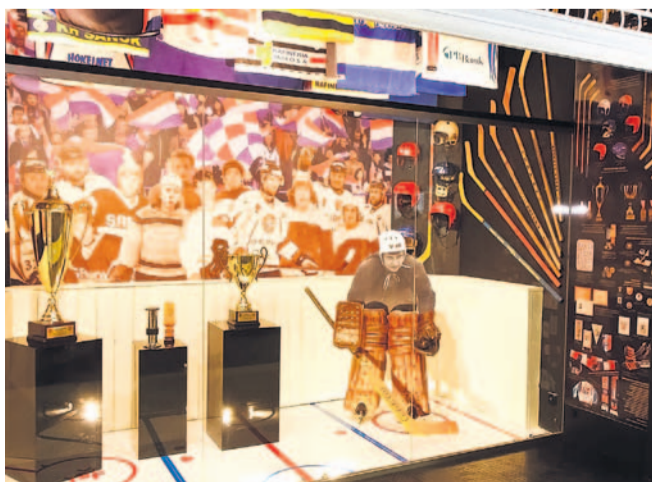


Jakub Bukowski zdobył honorowego gola dla STS-u

W niedzielę (godzina 18.00) STS zagra na własnym lodzie z Unią Oświęcim.

Hokejowe mini-muzeum w „Arenie”

Historia wciąż żywa



Inaugurację nowego sezonu poprzedziło otwarcie wystawy dokumentującej historię naszego hokeja, która znajduje się w holu „Areny”. Trzeba przyznać, że Stowarzyszenie Kibiców Sanockiego Hokeja wykonało kawał dobrej roboty.

Na wystawie znajdują się nie tylko najcenniejsze trofea, czyli puchary za zdobycie mistrzostwa Polski w latach 2012 i 2014, ale też wiele epokowych eksponatów, jak dawny sprzęt hokejowy oraz archiwalne zdjęcia i plakaty. Jest również historyczne kalendarium i tablica z sylwetkami wychowanków sanockich drużyn, którzy występowali w seniorskiej reprezentacji kraju. Obok nich nie zabrakło miejsca dla niezujących już zawodników, których numery zostały zastrzeżone – Jana Paszkiewicza, czyli najlepszego strzelca w hi-

storii sanockiego hokeja, a także Piotra Milana, który zginął w pamiętnym wypadku autobusu w Gniewoszówce.

– Ekspozaty zbieraliśmy przez blisko trzy lata i mamy nadzieję, że to jeszcze nie koniec – podkreślił Piotr Kotowicz, wraz z którym na otwarciu wystawy Stowarzyszenie Kibiców Sanockiego Hokeja reprezentowali Marek Zdybek i Tomasz Kijowski. Trzeba też podkreślić, że na wernisażu pojawiło się wielu byłych hokeistów, a Czesław Radwański przyjechał specjalnie z Anglii.

I Liga

Wysokie porażki na Śląsku

Po udanej inauguracji Niedźwiadki kolejne mecze rozegrały na Śląsku, jednak bez powodzenia. Spotkania z Polonią Bytom i HK Opole zakończyły się wysokimi porażkami.

POLONIA BYTOM – NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK 5:1 (2:0, 0:1, 3:0)

Bramki: Wąsiński 2 (42, 45), Senkevich (3), Salamon (20), Proczek (50) – Ginda (24).

Niedźwiadki: Buczek – Zawila, Bar, Łyko, Ginda, Litwin – Rocki, Starościk, Sienkiewicz, Pisula, Dulęba – Orzechowski, Koczera, Wróbel, Mazur, Radwański.



Z wyprawy na Śląsk nasi zawodnicy wrócili bez punktów...

HK OPOLE – NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK 7:2 (2:1, 3:0, 2:1)

Bramki: Panzeca 3 (23, 43, 49), Henderson 2 (11, 31), Spence (13), Konrad (24) – Starościk (20), Ginda (41).

Niedźwiadki: Wiszyński, Buczek – Zawila, Bar, Łyko, Ginda, Litwin – Rocki, Starościk, Sienkiewicz, Pisula – Orzechowski, Koczera, Wróbel, Mazur, Radwański.

Kolejne mecze u siebie – w sobotę (godz. 12.30) z MKS Cracovią Kraków i w niedzielę (12.45) z UKH Unią Oświęcim.

Camp Doskonalący Młodzików

Drugie miejsce pod Tatrami

Turniej w Nowym Targu okazał się niezły w wykonaniu Niedźwiadków, które zajęły 2. miejsce, minimalnie ulegając tylko pierwszej drużynie miejscowego Podhala.

Zawodnicy Krzysztofa Rokiego rozpoczęli i zakończyli w mocnym stylu, wysoko pokonując Unię Oświęcim i zespół tworzony przez hokeistów z warszawskich klubów.

W międzyczasie były zacięte pojedynki przeciwko ekipom Podhala, z których jeden udało się wygrać. Ostatecznie Niedźwiadki zakończyły rywalizację na 2. pozycji.



Drużyna Niedźwiadków wywalczyła 2. miejsce

Niedźwiadki Sanok – Unia Oświęcim 6:0 (3:0, 3:0)
Bramki: Burczyk 3, Łańko 2, Stabryła.

Podhale I Nowy Targ – Niedźwiadki Sanok 6:5 (4:2, 2:3)
Bramki: Niemczyk 2, Łańko 2, Izdebski.

Podhale II Nowy Targ – Niedźwiadki Sanok 3:5 (0:3, 3:2)
Bramki: Bąk 2, Stabryła, Niemczyk, Górniak.

Niedźwiadki Sanok – Select Warszawa 8:0 (4:0, 4:0)
Bramki: Burczyk 2, Górniak 2, Klimczak 2, Niemczyk, Stabryła.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

IV Liga Podkarpacka

Wreszcie bez porażki, ale i bez gola

GEO-EKO EKOBALL STAL SANOK – ORZEŁ PRZEWORSK 0:0

Ekoball Stal: Krzanowski – Ząbkiewicz, Rivera, Gąsior, S. Słysz – Tabisz, K. Słysz, Niemczyk, Pielech, Adamiak – Kalemba.

Przerwana seria trzech porażek, choć zarazem czwarty z rzędu mecz bez strzalonego gola. A okazji było kilka, na czele z rzutem karnym pod koniec spotkania.

W pierwszej połowie więcej na nie tylko stron, ale i ról. Drużyna Ekoballu, w której wreszcie zadebiutował amerykański obrońca Andrew Riviera, osiągnęła przewagę, stwarzając kilka sytuacji bramkowych.

Niestety, brakowało precyzji, zwłaszcza Krystianowi Kalembie, który strzelał kilkakrotnie, choćby w słupek. W końcu sędzia podyktował „jedenastkę” za faul na Szymonie Słysz, lecz Jakub Ząbkiewicz spudłował z 11 metrów. Tym sposobem stalowcy zremisowali mecz, który spokojnie można było wygrać.

Pechowe deja vu na „Wierchach”

GEO-EKO EKOBALL STAL SANOK – LEGION PILZNO 1:1 (0:1)

Bramki: Kalemba (52) – Seguła (31).

Ekoball Stal: Krzanowski – Ząbkiewicz (46 Władysław, 77 Szomko), Rivera, Lorenc, S. Słysz (90 Słapiński) – Tabisz, Niemczyk, Adamiak, Pielech, K. Słysz – Kalemba.



Mecz z Legionem też zakończył się remisem, choć w końcówce stalowcy (na żółto) znów mieli rzut karny...

Niemal kopia meczu z Sokolem – pierwsza połowa gości, druga z przewagą stalowców, którzy w ostatnich minutach znów... zmarowali karnego. Ale przynajmniej udało się przerwać serię gier bez gola.

Drużyna Piotra Kota powinna objąć prowadzenie w 25. min, ale super okazji nie wykorzystał Damian Niemczyk. Co wkrótce się zemściło, gdy Piotr Syguła celną główką otworzył wynik. Po przerwie gospodarze ruszyli do odrabiania strat. Na wyrównanie nie trzeba było długo czekać, bo po składnej akcji i uderzeniu Niemczyka skuteczną dobitką do pustej bramki trafił Krystian Kalemba. Potem „Niemiec” oddał jeszcze dwa groźne strzały, lecz bez skutku. W doliczonym czasie gry nasi piłkarze powinni byli przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść. Po faulu na Kamilu Adamiaku sędzia podyktował karnego, a piłkę na „wapnie” ustawił sobie... bramkarz Piotr Krzanowski. Niestety, jego uderzenie wyśladowało na poprzeczce.

Klasa Okręgowa

Wypunktowani w Jabłonicy przez miejscowe Cisy

CISY JABŁONICA POLSKA – WIKI SANOK 3:0 (2:0)

Bramki: Frączek 2 (14, 87), Meier (18).

Wiki: Jucha – Knap, Sabat, Osiniak, Biega – Stanisław (69 Sokołowski), R. Domaradzki, Rudy (61 Milczanowski), Kozlov (86 Hostyński), Furdak (80 Jaremczuk) – Pielech.

Druga porażka w sezonie, a zarazem pierwszy mecz bez zdobytej bramki. Gospodarze skutecznie wypunktowali naszych zawodników, już po niespełna 20 min prowadząc 2:0.

Wprawdzie przez większość spotkania grę prowadziła drużyna Wiki, jednak niewiele z tego wynikało, a i brak skuteczności zrobił swoje. Dla odmiany grający głównie z kontry piłkarze Cisów byli bardzo skuteczni. Przy dwubramkowym prowadzeniu mogli kontrolować mecz, a w końcówce udało im się przypieczętować zwycięstwo kolejnym golem.

Dwóch bohaterów – Jucha i Stanisław

WIKI SANOK – PARTYZANT TARGOWISKA 2:1 (1:0)

Bramki: Stanisław 2 (25, 85) – Chmielowski (64).

Wiki: Jucha – Knap (70 Sokołowski), Sabat, Osiniak, Biega – Stanisław, Domaradzki, Rudy (60 Milczanowski), Kozlov (89 Dobrowolski), Furdak (73 Muszka) – Pielech (75 Jaremczuk).

Niemal lustrzane odbicie meczu w Jabłonicy – tym razem to rywale mieli więcej z gry, jednak punkty zostały w Sanoku.

Drużyna Sylwestra Kowalczyka miała tego dnia dwóch bohaterów. Pierwszym był bramkarz Krystian Jucha, broniąc m.in. kilka sytuacji sam na sam z rywalami. A drugi to Radosław Stanisław, który zdobył oba gole dla gospodarzy, tego zwycięskiego strzelając w 85. min meczu.

W niedzielę (godz. 16) Wiki podejmie Start Rymanów.



Mimo przewagi gości, piłkarze Wiki (na żółto) odnieśli zwycięstwo

Podkarpackie ligi młodzieżowe

14 goli trampkarzy Ekoballu

Juniorzy starsi

KARPATY KROSNO – EKOBALL SANOK 5:0 (2:0)

Juniorzy młodzi

KARPATY II KROSNO – EKOBALL SANOK 3:1 (1:1)

Bramki: Pelc (30).

EKOBALL SANOK – DAP DĘBICA 1:1 (0:1)

Bramki: Pelc (53).

Trampkarze starsi

Grupa 1

AP WIKI SANOK – STAL STAŁOWA WOLA 1:3 (0:0)

Bramki: Kurasik (50).

APPN STAL MIELEC – AP WIKI SANOK 10:0 (7:0)

Grupa 2

EKOBALL SANOK – UKS SMS STAL MIELEC 7:2 (5:1)

Bramki: Król 2 (35, 39), Andrzejewski 2 (43, 55), Czerwiwiec (8), Sołtysik (23), Mateja (48).

ORZEŁ PRZEWORSK – EKOBALL SANOK 3:7 (2:3)

Bramki: Mateja 3 (29, 62, 78), Król 2 (25, 72), Materna (32), Sołtysik (58).



W dwóch ostatnich meczach trampkarze starsi Ekoballu (żółte stroje) strzelali rywalom po 7 bramek. Brawo!

Trampkarze młodzi

Grupa 2

SPEC STAL ŁAŃCUT – EKOBALL SANOK 2:3 (1:1)

Bramki: Jakiela (34), Mielecki (52), Ziolo (69).

CZARNI 1910 JASŁO – EKOBALL SANOK 1:2 (0:1)

Bramki: Firlit (6), Tymoczko (62).

Młodzicy starsi

Grupa 2

SZÓSTKA JASŁO – AP WIKI SANOK 0:1 (0:1)

Bramki: Dydek (13).

Grupa 4

STAL STAŁOWA WOLA – EKOBALL SANOK 0:10 (0:6)

Bramki: Sudyka 3 (19, 30, 60), Rzyman 2 (1, 37), Hałasowski 2 (7, 40), Sierota 2 (26, 35), Gocko (17).

Młodzicy młodzi

Grupa 2

BENIAMINEK KROSNO – EKOBALL SANOK 5:1 (3:0)

Bramki: Wiśniewski (46).

AP WIKI SANOK – KARPATY KROSNO 2:0 (0:0)

Bramki: Rygiel (36), Szczurzydło (46).

KOLEJARZ ZAGÓRZ – AP WIKI SANOK 0:8 (0:3)

Bramki: Szczurzydło 3 (12, 14, 27), Rygiel 2 (48, 57), Drwięga (32), Koczera (53), Hoksa (59).

Klasa Okręgowa Młodzików

Cztery punkty Akademii

AP WIKI SANOK – COSMOS NOWOTANIEC 9:0 (7:0)

Bramki: Latusek 3 (5, 41, 44), Dydek (1), Oleniacz (3), Cichecki (12), Czerwiński (18), Gac (29), samobójcza (25).

EKOBALL SANOK – WILCZKI LESKO 5:0 (4:0)

Bramki: Sudyka 2 (8, 26), Ziarko (15), Jasion (29), Gocko (57).

ORZEŁ BAŻANÓWKA – AP WIKI SANOK 2:2 (1:2)

Bramki: Kordys 2 (9, 24).

PRZEŁOM BESKO – EKOBALL SANOK 5:2 (0:0)

Bramki: Czopor 2 (39, 51).

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

SIATKÓWKA

Remis w pierwszym sparingu

Z zespołu odeszło aż dziewięciu zawodników, z których większość wkrótce ma rozpocząć studia: Damian Bodziak, Dominik Bodziak, Krzysztof Dziadosz, Kacper Pajęcki, Jakub Mandzelowski, Jakub Kaczmarski, Krystian Gorzkowski, Jakub Izdebski i Tomasz Nowak. W ich miejsce pojawiło się siedmiu nowych siatkarzy, głównie wychowanków wracających do macierzystego klubu: Bartłomiej Wójcik, Grzegorz Gierula, Maciej Czurczak, Grzegorz Krochmal, Rafał Jaklik, Mateusz Więch i Dariusz Glazer. Skład ma uzupełniać czterech juniorów: Miłosz Wiśniowski, Mikołaj Molczan, Szymon Krzanowski i Błażej Fic.

W najbliższą środę ekipa AZS UP TSV zagra drugie spotkanie kontrolne – na wyjeździe z Marmaxem Czudec. A już w następną sobotę początek ligowych zmagani. Zawodnicy grającego trenera Piotra Sokołowskiego, który zastąpił Macieja Wiśniowskiego, rozpoczną sezon domowym meczem z Wisłokiem Strzyżów.

KLIMA BŁAŻOWA – AZS UP TSV SANOK 2:2 (-18, -22, 22, 8)

TSV: Florek, Zieliński, Chudziak, Wójcik, Kondrat, Gierula i Sokołowski (libero) oraz Czurczak, Krochmal, Jaklik.

Pierwszy z dwóch sparingów TSV przed startem I Ligi Podkarpackiej. Trenerzy umówili się na 4 sety i stanęło na remisie, choć nasza drużyna prowadziła już 2:0. Jej skład znacznie różni się od tego z poprzedniego sezonu.



Już za tydzień drużyna AZS UP TSV rozpocznie nowy sezon rozgrywek w I Lidze Podkarpackiej



Tadeusz Rek (po lewej) i jego partner z „dwojki” Zbigniew Lawrów

KAJAKARSTWO

Medalowy powrót Tadeusza Reka

Po przymusowej przerwie z powodu pandemii starty wznowił Tadeusz Rek. Podczas XXIV Mistrzostw Polski Masters, które rozegrano na jeziorze Raduń w Wałcu, nasz weteran zdobył aż 7 medali, w tym 3 złote.

Zawody miały charakter otwarty, a uczestniczyli w nich także sportowcy z Litwy, Niemiec i Austrii. Rek jeden tytuł wywalczył indywidualnie, wygrywając na 200 m, a dwa w rywalizacji „dwojek” – na 200 i 1000 m. Jego partnerem był Zbigniew Lawrów z Gdańska.

Oprócz tego nasz kajakarz miał po dwa srebrne i brązowe krążki. Wicemistrzostwa przypadły mu w wyścigach na 1000 m – indywidualnym i w „czwórce” mieszanej. Natomiast brązowe medale Rek zdobył w rywalizacji „czwórki” męskich na 200 i 1000 m.

UNIHOKEJ

Drużyna uczelni najbliższej gry w finale

Rozegrano pierwsze półfinały Sanockiej Ligi Kobiet. Najbliższa awansu jest drużyna AZS UP, która minimalnie pokonała II LO. Natomiast Ekonomik remisował z Wilkami.

Obydwa mecze były bardzo zacięte, dostarczając sporych emocji. Pojedynek „Studentek” z zawodniczkami „Zakonu” rozstrzygnięty się dopiero w drugiej połowie, gdy padły wszystkie bramki. Zwycięskiego gola dla gospodyń rozgrywek strzeliła Karolina Dzierlat.

Drugie spotkanie długo toczyło się pod dyktando żeń-

skiej „Watahy”, która do przerwy prowadziła 2:0. Jednak Ekonomik nie poddawał się, po zmianie stron doprowadzając do wyrównania. Bramkę na wagę remisu w końcówce meczu zdobyła Julia Żytka.

Rewanże już w najbliższy poniedziałek. W przypadku remisowych dwumeczów o awansie decydować będą rzuty karne.



Unihokejowe zmagania wróciły po wakacyjnej przerwie

AZS UP – IILO 2:1 (0:0)

Bramki: Ogrodnik, Dzierlat – Sobczyk.

UKS EKONOMIK – WILKI 2:2 (0:2)

Bramki: Pituch, Żytka – Pałys, Sitarz.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

TENIS STOŁOWY

Lider nie zwalnia tempa

W Lidze Sanockiej znów rozegrano trzy turnieje. Dwa zwycięstwa odniósł Bolesław Bartkowski, a jedno Paweł Motyka. Ten pierwszy umocnił się na prowadzeniu w punktacji łącznej.

Podczas piątkowych zawodów Bartkowski pokonał wszystkich rywali. Miejsca 2. zajęli ex aequo Piotr Dobosz i Radosław Fal (po 2 przegrane mecze). Dwa dni później najlepszy okazał się Motyka, wyprzedzając Bogdana Szalankiewicza (jedna porażka) i Bartkowskiego (dwie). Lider 3. miejsce powetował sobie wygraną we wtorek. Drugi znów był Szalankiewicz (jedna), zaś 3. Janusz Stępkowski (dwie).

W klasyfikacji łącznej Bartkowski prowadzi z dorobkiem 109 pkt. Kolejne lokaty zajmują Daniel Koziół (96) i Szalankiewicz (91).

– Do końca września rozgrywki będą prowadzone trzy razy tygodniowo, a potem rzadziej, bo drużyna Sokoła, pod egidą którego walczymy, rozpoczyna rywalizację w V Lidze – powiedział Marek Perschke, odpowiedzialny ze strony organizacyjnej Ligi Sanockiej.

TENIS

Druga w deblu

Laura Węglowska z SKT zajęła 2. miejsce w deblu na Wojewódzkim Turnieju Klasyfikacyjnym Kadetek w Pszczynie.

Nasza zawodniczka wystąpiła w parze z katowiczką. W półfinale pokonały zawodniczki z Krakowa i Bytomia. Niestety,

w decydującym pojedynku Węglowskiej i jej partnerce przyszło uznać wyższość tenisistek z Bielska-Białej i Ustronia.

BILARD

Ruszyła liga amatorska

W Saloniku Gier wystartowały rozgrywki Ligi Amatorskiej. Po pierwszych dwóch kolejkach jest aż trzech liderów, bo prowadzą ex aequo Tomasz Skóra, Zbigniew Gilarski i Marcin Lubieniecki.

Do zmagani zgłosiło się 18 zawodników. Co tydzień w ciągu trzech dni – od wtorku do czwartku – rozgrywana jest jedna seria spotkań. Mecze toczą się do 7 wygranych frejmów.

Po dwóch kolejkach pięciu bilardzistów ma komplety punktów, a najlepsza trójka – Skóra, Gilarski i Lubieniecki – legitymuje się identycznym bilansem małych punktów (po 14:6).



W akcji Krzysztof Kadubiec

1. KOLEJKA

Zbigniew Reś – Michał Florian 3:7

Marcin Dzik – Tomasz Skóra 3:7

Jakub Biłas – Grzegorz Jarocki 4:7

Mariusz Stec – Tomasz Płóciennik 7:5

Krzysztof Kadubiec – Wojtek Stawarczyk 7:4

Grzegorz Rozel – Marcin Lubieniecki 5:7

Zbigniew Gilarski – Janusz Wojnarowski 7:4

Kazek Pastuszak – Paweł Kocan 7:2

Marcin Piotrowski – Paweł Martowicz 7:6

2. KOLEJKA

Marcin Piotrowski – Wojtek Stawarczyk 6:7

Tomasz Skóra – Michał Florian 7:3

Mariusz Stec – Paweł Martowicz 3:7

Zbyszek Gilarski – Tomasz Płóciennik 7:2

Jakub Biłas – Krzysztof Kadubiec 3:7

Marcin Dzik – Marcin Lubieniecki 1:7

Zbigniew Reś – Janusz Wojnarowski 7:2

Grzegorz Rozel – Paweł Kocan 7:6

Kazek Pastuszak – Grzegorz Jarocki 4:7

LEKKOATLETYKA

II Rodzinny Bieg św. Maksymiliana

Tym razem na trzech trasach

Sanocka impreza wyraźnie się rozrasta – więcej uczestników i dystansów, bo w porównaniu do inauguracyjnej edycji doszedł wyścig na 10 kilometrów. Na poszczególnych trasach zwycięstwa odnieśli: Rafał Skotnicki i Patrycja Maszlanka (2 km), Krzysztof Lubomski i Martyna Łuszcz (5 km) oraz Grzegorz Fedak i Karolina Kucza (10 km).



Uczestnicy biegu chwilę przed startem

ZWYCIĘZCY KATEGORII WIEKOWYCH:

2 km: M5 – Natan Staszewski (Krosno), M8 – Norbert Niżnik, M11 – Norbert Starejki, M15 – Mikołaj Gawlewicz, M20 – Michał Ryba (Olchowa), M35 – Artur Niżnik, M50 – Rafał Dudek; K5 – Łucja Gawlewicz, K8 – Maria Janik, K11 – Aleksandra Niedzielska (Dynów), K15 – Zuzanna Kita, K20 – Agnieszka Galica-Niepokój (Średnie Wielkie), K35 – Izabela Krawczyk (Poraz), K50 – Małgorzata Janik.

5 km: M15 – Paweł Łoskot (Zagórz), M20 – Oskar Olejarski (Blizne), M35 – Piotr Marczak (Strzyżów), M50 – Franciszek Rościński (Zahutyń); K20 – Anna Krzyżanowska, K35 – Katarzyna Jankiewicz, K50 – Małgorzata Golarz.

10 km: M15 – Mateusz Gawlewicz, M20 – Emilian Horoszko, M35 – Bogdan Curzydło, M50 – Janusz Kornaga (Horyniec-Zdrój); K35 – Joanna Stepas.

Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików

Dwa medale skoczkini

W Przemyślu barwy Komunalnych reprezentowało czworo lekkoatletów. Najlepiej wypadła Izabela Sawicka, zdobywając medale w konkursach wieloskoku i skoku w dal.

Pierwszą z wymienionych konkurencji podopieczna Ryszarda Długosza zakończyła na 2. pozycji, z wynikiem 9,95 m i stratą 20 cm do zwy-

ciężczyni. Natomiast w skoku w dal Sawickiej przypadło 3. miejsce (4,73 m).

Dwa starty zaliczył też Mikołaj Łuczka, ścigający się

na krótkich dystansach. Lepiej poszło mu na 300 m – lokata 5. z czasem 39,30 (rekord życiowy). Natomiast na 100 m zamknął czołową dziesiątkę, uzyskując 12,59.

Pozostałe zawodniczki Komunalnych startowały w skoku wzwyż. Miejsce 5. zajęła Oliwia Radwańska (1,40), a 8. Oliwia Dobosz (1,30).

W klasyfikacji województw Podkarpacie pokonała Małopolskę 184:139.



Izabela Sawicka

12. Festiwal Biegowy

Nowosielski drugi, Gawlewicz czwarta



Krystyna i Tomasz Gawlewiczowie

Impreza dotąd rozgrywana w Krynicy przeniosła się do Piwnicznej-Zdroju, gdzie startowało kilkoro naszych zawodników. Jedyny medal zdobył Marek Nowosielski, do podium niewiele zabrakło też Krystynie Gawlewicz.

Nasz weteran zdecydował się na Koral Maraton, uzyskując czas 3:34.33. Wśród około stu uczestników przypadło mu 25. miejsce generalnie i 2. w kat. M60.

– Bieglem spokojnie, bez szaleństw, bo zwycięzca był poza zasięgiem, a jednocześnie miałem bezpieczną przewagę nad kolejnym zawodnikiem – podkreślił Nowosielski.

Krystyna i Tomasz Gawlewiczowie zmierzali się z dystansami 100 km. Nasza zawodniczka znów potwierdziła klasę, z wynikiem 13:26.41 zajmując 55. pozycję generalnie, 9. wśród kobiet i 4. w kat. K40. Kilka godzin później na mecie pojawił się jej mąż, ostatecznie 70. w M40.

– To moja pierwsza „setka”, którą przebiegłam zgodnie z planem, na luzie, bo najważniejsze było ukończenie tego dystansu. Z nikim się nie ścigałam, walcząc tylko z samą sobą – powiedziała K. Gawlewicz.

Dwójka reprezentantów Pozytywnie Zabieganych wystartowała też w wyścigu na 36 km. Generalnie obaj uplasowali się na początku drugiej setki, a w grupach wiekowych przypadły im lokaty w czwartych dziesiątkach – Tomasz Szyszło był 32. w M40 (5:01:05), a Sebastian Zieliński 37. w M30 (5:00:26).

I jeszcze bieg na 61 km, w którym pokazała się Anna Nicieja, 20. w kat. K40.

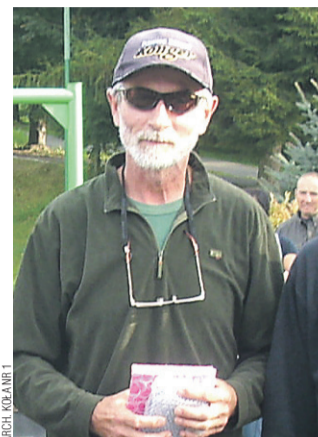
WĘDKARSTWO

Muchowe Grand Prix Okręgu Krośnieńskiego

Benedyk na podium

Podczas zawodów na Sanie w Huzelach udanie przypomniał się Janusz Benedyk z koła nr 1, zajmując 3. miejsce.

Walka o zwycięstwo była zacięta, bo trzech najlepsi muszkarze mieli zbliżone wyniki, wyraźnie odskakując pozostałym. Benedyk złowił aż 17 lipieni – tylko 2 ryby mniej od zwycięzcy – co wystarczyło do 3. pozycji. W dziesiątkę uplasowało się jeszcze dwóch naszych zawodników, bo 5. był Piotr Sołtysik z „Dwójki” (10 ryb), a 6. Michał Fejkiel z „Jedynki” (8). Punktowali też: Marek Fijałkowski, Adam Skrechota, Józef Rycyk i Robert Tobiasz (koło nr 1), Tomasz Osenkowski (koło nr 2) i Krystian Pielech (koło nr 3).



Janusz Benedyk zajął 3. miejsce

Splawikowe Grand Prix Okręgu Krośnieńskiego

Pod znakiem trójek

Trzecie zawody rozegrano na stawie w Hłomczy, gdzie Janusz Rączka z koła nr 3 zajął 3. miejsce, umacniając się na... 3. pozycji w punktacji łącznej.

Tym razem nasz wędkarz złowił ponad 1,8 km ryb, efektem 3. lokaty z minimalną stratą do 2. miejsca. Przewaga zwycięzcy była już większa. Po raz pierwszy od wielu lat w splawikowym GP startowało dwóch naszych zawodników, a na 4. pozycji uplasował

się Andrzej Barlewicz z koła nr 1 (ponad 1,6 kg).

W klasyfikacji łącznej Rączka umocnił 3. miejsce z dorobkiem 25 punktów. Barlewicz jest 7. (8). Prowadzi Adam Krynicki z Brzozowa (31). Do końca cyklu pozostały jeszcze jedne zawody.

Zawody Zakończenia Sezonu w Kole nr 3

Junior pogodził seniorów

Na stawie w „Sosenkach” startowało ponad 30 wędkarzy, z których najlepszy okazał się ten... najmłodszy, czyli Kacper Kowalewski.

Formuła rywalizacji była taka, że każdy łowił dwoma wędkami – splawikową i gruntową. Tym razem punktowano głównie większymi rybami, bo brały karpie i amury. Junior Kowalewski odniósł

zdecydowane zwycięstwo, wyciągając prawie 9 kg ryb, w tym największą sztukę zawodów, amura na ok. 5 kg. Kolejne miejsca na podium zajęli Bartosz Uzar (blisko 5,5 kg) i Daniel Drozd (ponad 3 kg).



Od lewej: Bartosz Uzar, Kacper Kowalewski i Daniel Drozd

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

KRZYŻÓWKA

nr 37

Bejrut jego stolica	Rzadkie imię z.	Daje stały dochód	Miasto na Honsiu	Zastąpił dukata Kuje i hartuje	Archiwum nagrań	Miejsce umocowania Pies na krótkich, krzywych łapach	Lek na słodko Drzewo	„Do Laury” wieszczka																										
Santor lub Eris				Łóżko na okręcie		Nabijany do fajki	10																											
Kilka kompanii jak ptak					20	Stone, aktorka		Bywa ozdobą obrazu																										
6			13	Gazowana do picia		Fenkuł z działki Piosenka Wilków																												
Niezdarny człowiek						Okrutny władca, tyran	34	19																										
Tam sporządzisz akt prawny Barszcz lub krupnik	Przywódca, prowodyr		Belka pod podłogą Kulki ołowiane			Czart, szatan	Wyplaca ją ZUS	Bywa milczenia																										
				18	Pęcherz na skórze	Policzek, afront Stanek, śpiewała „Chłopca z gitara”																												
Ckliwość, smutność	Mówi ze swadą	23	Kompas turysty	Owoce w keksie			32	Jest nim stalaktyt																										
Śpiewa o ciotce Matyldzie		30			17	Opiekunka astronomii	John, beatles Pojazd z budowy																											
				Lancaster, dawny aktor			Łądowy znak dla żeglugi	26																										
Ciąży na kimś Rodzaj lakieru	Drwina		Olejo-dajna roślina				Sarmacki jegomość Befszyk na surowo																											
		27		Kraina z tajgą Rozmiar bluzki	Nożyk chirurga			33																										
Soku do butelek		29		8	Miniony dzień	Bryll, znany poeta	Parkowe dróżki Barwny kuzyn dzieciola Zalotnik Jagienki																											
				Stulecie; okres 100 lat				4																										
... Elseve, szampon	Joanna Kulig w „Zimnej wojnie”		Hendrix, mistrz gitary	Stolica Wenezueli				Jest nim legat																										
Biblijny prorok	3				22	Coś dla aktorki	Duszony plasterek mięsny	12																										
				Możejo z serialu Ac dla chemika				Miejsce cudu Jezusa Uśmierzy ból Wokół laguny																										
31	Przyrodnicze lub ścisłe Płynię w Lubinie		Inaczej marynarz	1			15	Umiał otworzyć Sezam																										
				Budowana w ogrodzie	7			28																										
Pies z dawnego serialu	Kierunek w jazzie		Krzew Skala osadowa			Kuzyn goryla	Duży nóż Münchhausen																											
								Rzadkie imię męskie																										
								Steven Gerrard																										
				Łotr, opryszek		Była przed blizną	Do majenia, tatarak																											
					24			Obmywa falami „Aurorę”																										
21	Marszałek Rydz-...		Bezleśny obszar Syberii	2		Głośnia impreza		Ptaka zimnych mórz																										
								25																										
				Wojak zbrojny w rapier																														
								Słynny Wilhelm z kuszą																										
Bajon, reżyser Do spodni	Model Renault					„Król” wśród grzybów																												
		5																																
				Stoi za bufetem				11																										
								Chińska żywica na ozdoby																										
								14																										
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35